„Sawiczjunai" na drodze prywatyzacji – str. 3

KURIER Wileński

SOBOTA, 21 GRUDNIA 1991 R.
Nr 249 (11725)

W parlamencie republiki

W piątek, 20 grudnia br. odbyło się ostatnie w bieżącym roku plenarne posiedzenie parlamentu. Porządek dzienny był obciążony, tym nie mniej długi intensywnej pracy deputowani potrafili wywiązać się z niego. W telegraficznym skrócie poinformuję, że podjęto uchwałę o małych przedsiębiorstwach, uzupełniono ustawę o prywatyzacji mieszkań. Deputowani postanowili zreorganizować komisję ds. badania działalności KGB na Litwie, tworząc ją z przedstawicieli poszczególnych frakcji.

Parlament powziął uchwały, w których uznaje państwową podległość i postanawia nawiązać więzi dyplomatyczne z innymi republikami Związku Wileckiego: Białorusią, Kazachstanem, Kyrgystanem, Tadżykistanem, Turkmenistanem, Uzbekistanem. Ponadto uznano niezależność Azerbejdżanu i Gru-

* * *

Wczoraj wstąpiłam do gabinetu lidera polskiej frakcji R. MACIEJKIAŃCA, który kontynuował głodówkę. Powiedział, że samopoczucie jest normalne. Kilka słów przekazał dla (Uszych czytelników:

— Ogłaszając głodówkę miałem na myśli nie wybory dla wyborów, ale żeby ludność mieszkająca w rejonach wileńskim i solecznickim miała, jak przy w demokratycznym państwie, prawo wybierać i być braną, aby mogła przez ych przedstawicieli wyrażać ą wolę i sama decydować o ym losie. Uważam, że jeżeli jej plecami decyduje się nie rwatyzować 31,1 tys. ha ziemi oddając to faktycznie w stię miasta, jest to po prostu ndal. Chcę powiedzieć swym lakom i wyborcom, że demokracji trzeba bronić. Broniąc demokracji na Wileńszczyźnie, bronimy jej na całej Litwie.

Jak już informowaliśmy, komisja pod kierownictwem E. Petrowasa zaproponowała ogłosić wybory do solecznickiej i wileńskiej rad rejonowych po tym, gdy kwestie te powtórnie na wniosek komisji zostaną rozpatrzone w Radzie Najwyższej po zakończeniu półrocznego terminu bezpośredniego zarządzania (na początku marca 1992 r.). W piątek alternatywną propozycję, w której się proponuje przeprowadzić wybory na Wileńszczyźnie 21 marca następnego roku, w imieniu frakcji polskiej zgłosił deputowany Z. Balcewicz.

W dyskusji zabrali głos przewodniczący RN RL W. Landsbergis, a także Z. Balcewicz, J. Dringelis, J. Beinortas, Cz. Okińczyc, S. Kropas i in. 37 deputowanych przegłosowało za projekt zgłoszony przez komisję E. Petrowasa. Natomiast za propozycję polskiej frakcji opowiedziało się 21 posłów, 1 od głosowania się powstrzymał. Na ekranie komputeru zauważono wyniki głosowania nieobecnej na sali deputowanej Z. Szliczyte. Protestując przeciwko temu, polska frakcja zażądała przegłosować wówczas, gdy będzie na sali wielkie kworum. Jednak to się stanie dopiero w styczniu, bowiem następne posiedzenie plenarne odbędzie się 12 stycznia następnego roku. E. Petrowas zwróciła się do R. Maciejkiańca, prosząc go o zaprzestanie głodówki do czasu, kiedy parlament powróci do rozstrzygania tej kwestii. Prosił o to również przewodniczący RN RL W. Landsbergis.

W ostatniej chwili otrzymaliśmy oświadczenie R. Maciejkiańca, które zamieszczamy obok.

Jadwiga BIELAWSKA

Listy W. Landsbergisa do przywodcow WNP

19 grudnia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis przesłał list do przewodniczącego Rady Najwyższej Republiki Białoruskiej S. Szuszkiewicza. W liście wyrażono zadowolenie, że powstała Wspólnota Niepodległych Państw i, że obejmuje ona kierownictwo siłami zbrojnymi. „Jesteśmy mocno przekonani, że problem wcześniejszego wycofania wojsk Związku Sowieckiego z terytorium Republiki Litewskiej obecnie będzie rozwiązywany w sposób konkretny", głosi list.

Stwierdza się w nim również, że Litwa zwróciła się już do krajów zachodnich z propozycją udzielenia Rosji takiej pomocy ekonomicznej, która przyczyniłaby się do jak szybszego wycofania wojsk. Napomknięto o seminarium Zgromadzenia krajów NATO, które odbyło się w Wilnie, zapoznając z problemami, jakie Litwa podnosiła na tym seminarium. W liście akcentuje się, że wojska na terytorium Republiki Litewskiej nie powinny być przesuwane bez wiedzy i zgody rządu Litwy, kategorycznie wypowiada się przeciwko wszelkim kontaktom wojskowych ze zbrojnym podziemiem bolszewickim.

W liście przypomniano żądanie Rady Państw Bałtyckich z 5 października, aby do 1 grudnia 1991 r. wycofać wojska z trzech stolic oraz to, że poprzednie kierownictwo ZSRR ignorowało to żądanie. Mówi się, że „kwestia wymaga odpowiedzi nowego kierownictwa".

W liście odnotowuje się, że możliwość przeprowadzenia inspekcji baz znajdujących się wciąż na terytorium Litwy, przyczyniłaby się do wytworzenia atmosfery zaufania i pozwoliłaby Republice Litewskiej być całkowicie odpowiedzialną za swe zobowiązania w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej. W liście mówi się również, że ZSRR, który okupował w 1940 roku Litwę, przywłaszczył cały sprzęt wojenny i uzbrojenie należące do Republiki Litewskiej. Powinno to być obecnie zrekompensowane według możliwości współczesną bronią i sprzętem.

Jak poinformował na briefingu 20 grudnia w Radzie Najwyższej rzecznik prasowy Rady Najwyższej Audrius Ażubalis, listy o analogicznej treści wysłano do prezydenta Rosji B. Jelcyna, prezydenta Ukrainy L. Krawczuka i prezydenta Kazachstanu N. Nazarbajewa.

Posiedzenie ZG ZPL

19 grudnia w siedzibie ZG ZPL odbyło się pierwsze posiedzenie nowo obranego Zarządu. Zarząd wyraził uznanie i poparcie dla akcji protestacyjnej poprzez głodówkę prezesa frakcji polskiej RN RL p. Ryszarda Maciejkiańca, protestującego przeciwko pogwałceniu demokracji i praw człowieka w stosunku do ludności polskiej.

Wystosowano protest do Zarządu Litewskiego Radia i Telewizji dotyczący projektów zlikwidowania dotychczasowych polskich audycji radiowej i telewizyjnej, a także przerwania transmisji Telewizji Polskiej.

Omówiono sprawy organizacyjne. W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych. Niestety, nie wszystkie polskie organizacje społeczne wydelegowały swoich stałych pełnomocnych przedstawicieli. Dlatego uprzejmie informujemy, że następne posiedzenie odbędzie się **7 stycznia o godz. 17.30.** Prosimy o przybycie przedstawicieli wszystkich polskich organizacji i stowarzyszeń.

Jan MINCEWICZ
prezes ZG ZPL

OŚWIADCZENIE

Na prośbę frakcji polskiej oraz komisji kierowanej przez E. Petrowasa niniejszym oświadczam, że dzisiaj, 20 grudnia br. o godzinie 19 strajk głodowy czasowo zawieszam, wyrażając nadzieję, że deputowani do Rady Najwyższej po wznowieniu obrad sesji ze zrozumieniem ustosunkują się do próśb moich wyborców.

Deputowany do RN RL Ryszard MACIEJKIANIEC

Wymiana listów

WARSZAWA. Jak poinformowało biuro prasowe Belwederu, prezydent Polski Lech Wałęsa wysłał list do przewodniczącego Rady Najwyższej Litwy W. Landsbergisa, w którym porusza ważne dla stosunków litewsko-polskich problemy.

* * *

WILNO. 20 grudnia przewodniczący Rady Najwyższej Republiki Litewskiej W. Landsbergis przyjął chadge d'affaires ad interim Polski na Litwie Mariusza Maszkiewicza.

W. Landsbergis wręczył odpowiedź na list prezydenta Polski Lecha Wałęsy, w którym porusza się ważne problemy stosunków litewsko-polskich.

Nasze wywiady

Tworzyć system zbiorowego bezpieczeństwa

W dniach 16—19 grudnia br. w sali konferencyjnej hotelu „Lietuva" miało miejsce seminarium Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Nordyckiej na temat „Konieczność bezpieczeństwa państw bałtyckich" z udziałem delegacji krajów-członków Zgromadzenia, delegacji parlamentarnych z państw Europy Wschodniej i Południowej, obserwatorów z byłych republik radzieckich, wojskowych sztabu generalnego Sił Zbrojnych, dowództwa Północno-Zachodniej Grupy Wojsk Radzieckich. Wśród uczestników znajdował się reprezentujący Polskę wicemarszałek Senatu, posel na Sejm, członek komisji spraw zagranicznych w Sejmie Pan ANDRZEJ WIELOWIEYSKI.

Korzystając z pobytu szanownego Gościa w Wilnie, poprosiliśmy o podzielenie się refleksjami na temat odbytego seminarium.

— Jak ocenia Pan dorobek tegodniowych obrad?

— Bez wątpienia, miały one swoją wagę. Państwa bałtyckie znały światu dramatyzm sytuacji, w jakiej się znajdują z nią stacjonujące tu nadal ska bądź co bądź obcego już twa. Nie ma potrzeby mówić o tym, że ruchy, jednostek, brak ych o ich liczebności są elementem niebezpiecznym i destabilizującym, wywołującym brak ania i wiarygodności strony jeckiej jako partnera w cjacjach o wycofaniu wojsk. Pytą, pojęcie „strona radziejest dziś w ogóle pojęmglistym i nieokreślonym. cież Związku Radzieckiego jako państwa praktycznie już nie ma. Z kim zatem toczyć wiarygodne rozmowy: z Rosją, czy też z byłymi republikami radzieckimi dysponującymi arsenałem nuklearnym? A przecież te miałyby tyczyć spraw jakże niebłahych — wycofania jednostek stacjonujących w Nadbałtyce.

— **Generałowie wyraźnie się nie śpieszą...**

— Bo to leży w ich interesie. Nie chce się im opuszczać latami zagrzanych miejsc. Tym bardziej, że z racji na głęboki kryzys gospodarczy w Rosji brakuje środków na przeprowadzenie tak kosztownej operacji jak wycofanie wojsk. Stąd właśnie apele do państw bloku NATO z prośbą o sfinansowanie budowy mieszkań wracającym oficerom, koszar żołnierzom, o pomoc w rozstrzygnięciu całego wachlarza z tym związanych spraw socjalnych, które wielokrotnie padały z ust przedstawicieli Nadbałtyki, zabierających głos w wileńskim seminarium.

— **Czy aby znalazły rezonans?**

— Blok NATO gotów jest udzielić finansowego wsparcia na te cele, w zamian, oczywiście, za gwarancje bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego.

— **Co było tematem wystąpienia Pana na seminarium?**

— Przede wszystkim przedstawiłem stanowisko Polski co do omawianego zagadnienia, albowiem jest ona żywotnie zainteresowana stabilnością sytuacji u swych wschodnich rubieży, jak też w regionie Bałtyku. Sprowadza się ono m.in. do eliminacji broni jądrowej z akwenu Morza Bałtyckiego, zakazu wchodzenia na wody Bałtyku i zawijania do portów okrętów z bronią jądrową, coroczną informację o stanie sił zbrojnych, ustalanie regulaminów ćwiczeń i manewrów z udziałem obserwatorów.

Popierając ze wszech miar wycofanie wojsk radzieckich z terytoriów Litwy, Łotwy i Estonii, stwierdziłem, iż miałby być to dopiero wstępny warunek do stabilizacji. Równocześnie bowiem poprzez wzajemne porozumienia poszczególnych krajów tworzyć trzeba system zbiorowego bezpieczeństwa. Są wszelkie przesłanki, by z państw położonych wokół Bałtyku zbudować mocny filar pokojowego współistnienia w Europie.

Ład europejski — jak podkreśliłem w przemówieniu — nie jest do pomyślenia bez zagwarantowania demokracji wewnątrz krajów Europy Wschodniej, które jeszcze tak niedawno miały autorytarne rządy. Demokracji w możliwie najszerszym tego słowa znaczeniu, kiedy to decyduje wola większości, tworząc system prawny, aczkolwiek na równi respektowane są prawa mniejszości, jak tego wymagają normy pożycia w cywilizowanym świecie.

— **W wojnej Litwie, niestety, nie zawsze ma to miejsce. Czy dotarła do Pana wiadomość o tym, że deputowany do Rady Najwyższej Republiki Litewskiej, przewodniczący frakcji polskiej w parlamencie Ryszard Maciejkianiec rozpoczął głodówkę na znak protestu ze zwiekaniem rozpisania nowych wyborów do samorządów na Wileńszczyźnie i jak to Pan ocenia?**

— Wielce zaniepokoił mnie ten fakt. Stosunki Litwinów i Polaków na Litwie naprawdę ostatnimi czasy są dalekie od poprawnych. A przecież to jest tak oczywiste, że każdy ma prawo do wolnego życia w swojej Ojczyźnie. Trzeba rozsądnie zmniejszać poczucie zagrożenia, które istnieje u obydwu stron: Litwini boją się, że Polacy mogą rozbijać im państwo, a Polacy — zamachów na ich stan posiadania i ograniczania możliwości rozwoju. Najlepszym sposobem na poprawę sytuacji w tym zakresie jest zarówno unikanie nowych konfliktów jak też cierpliwe stwarzanie faktów współpracy i wzajemnego zrozumienia.

— **Dziękuję za wywiad, składając Panu najlepsze życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku.**

Rozmawiał
Henryk MAZUL

K. Skubiszewski: „Nie ma stosownej atmosfery do wizyty na Litwie"

WARSZAWA, (kor. ELTA). Przed odjazdem do Belgii minister spraw zagranicznych Polski Krzysztof Skubiszewski spotkał się z dziennikarzami. Wiele pytań dotyczyło stosunków Litwy i Polski. Gdy poproszono go o wskazanie terminu swej wizyty na Litwie, szef dyplomacji polskiej podkreślił, że „chciałby pojechać jak najprędzej, jednakże na razie nie ma stosownej do tego atmosfery". Minister dodał, że oczekuje od władz Litwy „postępowania, odpowiadającego normom europejskim i wymogom naszego przyjacielskiego współżycia", przypomniał kwestię samorządów rejonów wileńskiego i solecznickiego. Zdaniem ministra, niektóre wydarzenia jeszcze bardziej pogarszają atmosferę. „Do terytorium miasta Wilna włączono tereny rejonu wileńskiego, które przed wojną stanowiły własność Polaków — powiedział minister. — Ziemia należąca do miasta nie ulega prywatyzacji i to odbiera Polakom prawo uregulowania spraw własności". Minister wyraził zaniepokojenie, jak on powiedział, z powodu istniejących planów nietransmitowania na Wileńszczyźnie I programu Telewizji Polskiej, zaprzestania nadawania polskich audycji w programie pierwszym Telewizji Litewskiej. „To bardzo znaczący krok wstecz i w żaden sposób nie mogę pojąć, dlaczego tak dyskryminuje się społeczeństwo polskie" — powiedział minister i podkreślił, że „są to bardzo złe wiadomości w tym czasie, gdy cała Europa wiele uwagi poświęca kulturze, językowi mniejszości narodowych, możliwościom korzystania ze środków masowego przekazu".

Na zakończenie K. Skubiszewski podkreślił, że w polskiej polityce zagranicznej Litwa zajmuje pierwszoplanowe miejsce i powiedział, że spodziewa się, iż stosunki litewsko-polskie będą się układały dobrze.

KOMENTARZ DYREKTORA TV

Kor. ELTA w Wilnie poprosił zastępcę dyrektora generalnego Radia i Telewizji Litwy, dyrektora telewizji Algirdasa Kauszpedasa o skomentowanie twierdzeń polskiego ministra o programach w telewizji.

— Powstająca telewizja Litwy Wschodniej swe programy będzie nadawała na tym samym kanale decymetrowym 38, co i Warszawa, jednakże będzie działo się to w czasie, gdy w republice nie transmituje się Polskiej TV — wyjaśnił A. Kauszpedas. — Nowa stacja większą uwagę będzie poświęcała mieszkańcom republiki innych narodowości, jednocześnie przejmie nadawany dotąd w Telewizji Litewskiej program w języku polskim, mianowicie emisję wiadomości o godz. 19.10 i niedzielne „Rozmowy Wileńskie". W zarządzie mieliśmy zasadniczą rozmowę z autorami tego programu w sprawie jednostronnych informacji, ale wcale nie zamierza się go eliminować.

W ogóle polskie programy nie tylko nie zostaną skrócone, ale w przyszłości będzie możliwość ich rozszerzenia.

Może się zdarzyć, że audycje TV Litwy Wschodniej, które będziemy oglądali po nowym roku, wejdą na program warszawski, ale spodziewamy się, że sytuacja w sprawie wzajemnych więzi, współpracy wyjaśni się podczas przyszłego spotkania z kierownictwem Telewizji Polskiej. Nie odrzuca się możliwości, że transmisja TV z Warszawy będzie włączona od samego rana, podczas gdy teraz tylko w godzinach popołudniowych.

(ELTA)

POZOSTANIE MINISTREM

Minister spraw zagranicznych Polski Krzysztof Skubiszewski pozostanie na swym stanowisku — poinformowało biuro prasowe przy prezydencie Polski.

19 grudnia w pierwszej połowie dnia Radio Polskie podało, że K. Skubiszewski odrzucił propozycję premiera Jana Olszewskiego pozostania na stanowisku szefa dyplomacji zagranicznej Polski, oświadczając, że pragnie powrócić do pracy naukowej.

Po południu K. Skubiszewskiego przyjął prezydent RP. W toku spotkania wyraził on zgodę na propozycję Lecha Wałęsy wejścia w skład nowego gabinetu ministrów kraju.

Pojutrze — spektakl wigilijny

WILEŃSKIEGO POLSKIEGO ZESPOŁU TEATRALNEGO

...Przygotowali ten spektakl w zawrotnym tempie — tuż po powrocie z II Spotkań Polskojęzycznych Zespołów Teatralnych w Krakowie, w których to spotkaniach brali udział. Codziennie, w salce swego Klubu — Pracowników Medycyny — odbywają teraz próby. Pracują nad nowym spektaklem pt. „Wigilia w Usołu" — ku czci kanonizowanego w listopadzie br. w Rzymie świętego Litwy i Polski Józefa (Rafała) Kalinowskiego.

...Taka wigilia w Usołu — po stłumieniu powstania 1863 r. rzeczywiście się odbyła, z udziałem znanych uczestników, postaci historycznych — skazańców na ciężkie roboty katorżnicze. Największa i niespotykana dotąd nigdzie wigilia na świecie, z udziałem blisko 400 osób. Był na niej również Józef Kalinowski...

Wileński Polski Zespół Teatralny przygotował ten spektakl w oparciu o publikacje wspomnień zesłańców, ich utwory poetyckie, które... nie straciły i dziś na swojej aktualności.

Oprawą muzyczną do tego przedstawienia są utwory (ze „Śpiewnika domowego") Stanisława Moniuszki oraz kolędy.

— Spektakl ten przygotowaliśmy z myślą o tym, żeby cała sala widowiskowa, publiczność uczestniczyła razem z nami. Tym pomostem wiążącym będą — i wspólne przeżycia, i śpiewane kolędy, i... przełamywanie się opłatkiem. Zapraszamy wszystkich — mówi reżyser tego przedstawienia, pani Lilija Kiejzik.

Tym prapremierowym spektaklem świątecznym Zespół zamknie rok bieżący. Parę lat temu dał na wigilię Mickiewiczowskie „Dziady". Tego rodzaju przedstawienia stały się w tym teatrze już piękną tradycją.

„Wigilia w Usołu" odbędzie się w poniedziałek, 23 grudnia br. o godzinie 19 w Sali Kinowej Wileńskiego Pałacu Pracowników Sztuki (plac Daukanto 5 w pobliżu Uniwersytetu Wileńskiego).

Uwaga, wybierający się za granicę

Obecnie, wyruszając za granicę tymczasowo się posługujemy sowieckimi paszportami zagranicznymi.

Informujemy, że od 1 stycznia 1992 r. służby graniczne ZSRR nie będą uznawały za ważne wszystkie sowieckie paszporty zagraniczne — służbowe i dyplomatyczne, o ile nie zostaną ponownie zarejestrowane, czyli mają być specjalnie oznakowane przez Departament Konsularny MSZ. MSZ RL paszporty służbowe ponownie zarejestruje w trybie roboczym w Departamencie Konsularnym, aby do chwili wprowadzenia paszportu obywatela RL zapewniona była możliwość udania się za granicę w sprawach służbowych.

Adres Departamentu Konsularnego w Wilnie — ul. Akmenu 6, tel. 65-98-62.

Wydział Informacyjno-Prasowy MSZ

SPORT

PEŁNY OKTET

Piłkarska reprezentacja Niemiec zdobyła ostatnią z 8 przepustek na turniej finałowy mistrzostw Europy-92, jaki w roku przyszłym rozegrany zostanie w Szwecji, zwyciężywszy minionej środy reprezentację Luksemburga — 4:0. Niemców zadowalał nawet remis, ale oni potraktowali to spotkanie bardzo poważnie, ściągając własne posiłki z zagranicznych klubów. Dzięki dwóm punktom aktualni mistrzowie świata zgromadzili łącznie 10 pkt, o punkt więcej niż druga w tabeli Walia.

W ten sposób znany jest pełny oktet drużyn, jakie zagrają w turnieju finałowym. Są to Anglia, Francja, Holandia, Niemcy, Szkocja, Szwecja, ZSRR i Jugosławia. Co prawda, w przypadku dwóch ostatnich UEFA zaczyna mieć wątpliwości, czy aby do wyznaczonego na 17 stycznia 1992 roku losowania grup finałowych zachowają się one jako państwa. Niewykluczona jest decyzja, że w zamian mogą wystąpić drużyny, jakie zdobyły w grupach III i IV drugie miejsca — Włochy oraz Dania.

IDĄ IGRZYSKA

Wszystko wskazuje na to, że Biała Olimpiada w Albertville będzie miała rekordową obsadę. Jak ostatnio poinformowano, chęć wzięcia udziału w zmaganiach na śniegu i lodzie wyraziły 62 kraje, podczas gdy w Calgary liczba startujących wynosiła 57.

Litwę — jak wiadomo, będzie reprezentował narciarsko-biathlonowy kwartet: W. Wenciene, K. Stroliene, R. Panawas i G. Jasinskas.

Gospodarze tymczasem zapinają przygotowania na ostatni guzik. Przewodniczący komitetu organizacyjnego, znany w niedalekiej przeszłości narciarz-alpejczyk J.-C. Killy wyraził zadowolenie z ich przebiegu. Bilety idą jak woda. Z 800 tys. sprzedano już 600 tys. Na Igrzyska przyjedzie najprawdopodobniej 2300 sportowców.

Padnie z pewnością też rekord uczestnictwa w Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. Jak dotąd zgłosiło się 165 krajów. Jeśli wszystkie stawią się na starcie, liczba ta będzie o 5 większa niż przed 4 laty w podobnej imprezie w Seulu.

W kłopotliwej sytuacji znajduje się Litwa, mając wielu sportowców godnych występu w Barcelonie. Tymczasem, jak dotąd delegacji litewskiej przydzielono tylko 35 miejsc. Co prawda, trwają intensywne konsultacje z przedstawicielami MKOI w sprawie zwiększenia puli, a ostateczne decyzje zapadną w styczniu podczas wizyty na Litwie delegacji MKOI z przewodniczącym J.-A. Samaranchem na czele.

Prezydent MKOI wyraził wielkie zaniepokojenie sytuacją powstałą w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego, likwidacji państwowego komitetu sportu. Zaproponował on przybyć do Lozanny przedstawicielom 12 byłych republik, by omówić kwestie flagi i hymnu tego państwa podczas Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie.

DO REDAKCJI „KURIERA WILEŃSKIEGO"

Oświadczenie

12 grudnia 1991 r. odbyło się posiedzenie Zarządu ds. Telewizji, pełniącego funkcję rady nadzorczej, w której skład wchodzą przedstawiciele różnych środowisk. Obecne też było Kolegium Redakcyjne RTV. Omawiano pracę programów TV w języku polskim. Ostatnio ich objętość wynosiła około 2 godzin tygodniowo. Składały się na to codzienne 10-minutowe wiadomości — „Studio Polskie" (prócz sobót) oraz 60-minutowy magazyn niedzielny „Rozmowy wileńskie". Do chwili obecnej programy te prowadziły trzy osoby (trzecia od lipca br).

W trakcie posiedzenia najwięcej do powiedzenia mieli działacze „Wilnii" — I. Szimelionis, E. Gecziauskas, R. Klimas, choć reprezentowali oni różne organizacje. Rozmowa dotyczyła przede wszystkim aspektu politycznego. Przedstawiono koronne „zarzuty" historyczne, poczynając od najdawniejszych czasów unii Litwy z Polską, przypomniano Piłsudskiego i Żeligowskiego, „wrogą dla Litwinów działalność AK", poddano krytyce obecny rząd Polski i politykę ministra Skubiszewskiego, iż „zanadto się angażuje nie w swoje sprawy.", zarzucono stosowanie polskich form gramatycznych w nazewnictwie miast i miejscowości, np., że nie mówimy „Wilnius", podkreślając „odwieczna stolica Litwy".

Kategorycznie potępiono udział w audycjach deputowanych Polaków do Rady Najwyższej Litwy, jak też wszystkich pozostałych działaczy organizacji polskich, którzy podnosili problemy niezgodne z opinią „Wilnii".

Inne zarzuty bynajmniej nie były mniej dziwne: bo, dlaczego p. Landsbergis z okazji otwarcia ambasady polskiej w Wilnie mówił w moim reportażu z uroczystego koktajlu po polsku, dlaczego po wypowiedziach Polaków nie ma opinii Litwinów, które by prostowały „wrogie Litwie treści Polaków". Zapomniano o jednym, że w innych programach litewskich robi się to niemal na okrągło, a większość spraw polskich załatwia się bez udziału strony zainteresowanej.

W sumie według działaczy „Wilnii" programy polskie są antylitewskie, jątrzą stosunki polsko-litewskie i sprzyjały... puczowi (!). Podobnie oceniono, choć nie wiem dlaczego właśnie przy tej okazji, działalność gazet polskich i innych organizacji. Potrzeba było dwóch godzin, by stwierdzić, że mój udział w tych programach był nie tylko szczególnie szkodliwy, lecz i „niekompetentny"... Niestety, nikt z obecnych na sali pracowników telewizji nie zdobył się na konkretną i inną ocenę, i tylko w kuluarach wyrażano mi żal z takiego rozwoju sytuacji.

A teraz kilka słów o sobie. Po wypadkach styczniowych sam każdego dnia w ciągu prawie dwóch miesięcy prowadziłem programy Niepodległej Litwy, w tamtych czasach narażając się na niebezpieczeństwa, a nawet ryzykując życiem. Drugi pracownik był chory. Zyskałem wówczas wiele słów uznania. Dziś w warunkach realnej niezawisłości to wszystko poszło w niepamięć.

Zawsze byłem stronnikiem porozumienia polsko-litewskiego, czego dałem dowód w programach i dziesiątkach wywiadów na całym świecie. Mój głos w ten temat niejednokrotnie rozbrzmiewał w audycjach Polskiego Radia, BBC, Głosu Ameryki, przemawiałem na Wiecu Bałtyckim w Sztokholmie. Już wcześniej moja działalność była przedmiotem zainteresowania, przez co byłem narażony na szykany. Nie spodziewałem się więc, że w warunkach rodzącej się demokracji Zarząd ds. Telewizji zaproponuje Dyrekcji zwolnienie mnie z zajmowanego stanowiska, przedstawiając tak mgliste argumenty.

Od ponad 20 lat jestem dziennikarzem. Pracowałem w gazecie, kierowałem polską sekcją Radia Litewskiego, byłem zastępcą życielem programów polskich w TV Litewskiej. Ponadto uprawiałem działalność wydawniczą — jako redaktor niezależnego polskiego pisma „Znad Wilii", zawsze tak że walczyłem z przejawami nacjonalizmu i totalitaryzmu. Te tematy poruszałem również w swej twórczości literackiej (jestem autorem trzech tomików poezji, moje utwory weszły do różnych antologii). Za swą działalność polityczną, publicystyczną i twórczą zdobyłem kilkanaście nagród, w tym międzynarodowe. Dlatego zarzut co do braku kompetencji kompletnie mnie zaskoczył.

Jeszcze jedna ważna sprawa. Otóż, w czasie „sądu" zabrakło polskiego głosu. Nie uczestniczył nikt ze społeczności polskiej. Nie zapytano opinii widzów, do których bezpośrednio adresowany jest program, czyli Polaków. Ludzi ty od nich do mnie, recenzje w prasie nielitewskiej świadczą dobrze pełnie o czymś innym. Programy zalecono „zreorganizować", co znaczną ich część przekazać w gestii redakcji tzw. „Telewizji Litwy Wschodniej".

Zdaję sobie sprawę z tego, że w programie są usterki, wynikające z ogólnego kryzysu ekonomicznego, przejściowego, czy też ewentualnie uchybienie zawodowe. Ale to już inna kwestia, której poświęcono miejsca. Górowały podporządkowanie sobie programów, rozprawienie się z „niegodnymi". Dlaczego te pierwsze skrzypce odegrali w tym ludzie nie wchodzący do zarządu?

Bez względu na to, jak potoczy się rozwój sytuacji — a tak to w odczuciu moim i Polaków w Litwie kolejny skandal i dowód wymierzony mniejszościom narodowościowym — uważam, że zniewaźono moją godność na dowód, zniekształcono wyobrażenie o prawdziwym obliczu dokonywanych przeze mnie programów. Kategorycznie odrzucam oszczercze zarzuty. Uważam za pretekst, by rozprawić się z ludźmi, którzy pragną poprawy stosunków polsko-litewskich, też pracować na zasadach demokratycznych dla swych rodaków.

W obliczu bezwzględnej pogonki, oszczerstw i gróźb zmuszony jestem szukać pomocy w parlamencie, organizacjach międzynarodowych, czy nawet drogą sądową walczyć o swoje prawa.

Ponieważ Zarząd ds. Telewizji podlega Radzie Najwyższej, do której mają własną opinię, proszę kierować listy i telegramy do Rady Najwyższej Litwy.

Romuald MIECZKOWSKI

OD REDAKCJI: Redakcja zapoznała się z oficjalnym protokołem posiedzenia Zarządu RTV. W rzeczy samej zarzuty, o których pisze R. Mieczkowski, zostały mu postawione. Cóż, ile jest ludzi, tyle zdań. Nie mamy własnych sądów co do wywiązywania się ze służbowych obowiązków, ale zgadzamy się i popieramy autora w jego stwierdzeniu, iż szkoda, że nie spytano polskiego widza Wileńszczyzny o ocenę programu, który mu jest wszak specjalnie przeznaczony.

Jednocześnie nie bardzo rozumiemy celowości funkcjonowania „Telewizji Litwy Wschodniej". Po co zamiast integracji do ogólnego programu tworzyć jakiś oddzielny twór? Czy nie pachnie tu „autonomią"?

I jeszcze o jednej sprawie chcemy wspomnieć. Otóż Zarząd RTV zobowiązał „Telewizję Litwy Wschodniej" (dyrektor I. Seleikis) transmitować audycje w języku polskim, kierowane do mieszkańców Litwy Wschodniej na kanale, na którym obecnie odbywa się retransmisja programu Telewizji Polskiej.

Czas rozważań i pracy

W warsztatach mechanicznych gospodarstwa rolnego „Sawiczliunai" w rejonie wileńskim ujrzałem od lat znajomy obrazek: kilku mechanizatorów parało się remontem sprzętu technicznego.

— Czy do własnego traktora? — zapytałem krzątającego się koło potężnego T-150 mechanizatora Mieczysława Sobolewskiego.

— Tak — powiada — do mego. Dopiero później się zorientował, że określenie „własnego" nabrało obecnie innej treści. Że chodzi o własność prywatną.

Opowiedział więc, że zamierza odzyskać 17 hektarów ojcowizny. Już złożył podanie do gminnej służby rolnej, czeka na decyzję. Czy zamierza sam gospodarzyć na roli?

— Trudno się tego podjąć w wieku przedemerytalnym. Pracowałem w gospodarstwie ojca, wiem ile wszystkiego trzeba. Gdzie i w jaki sposób nabyć sprzęt techniczny, zabudowania, bydło? A przecież nie ja jeden o to zabiegam. Czy dla wszystkich wystarczy? Nie. Na razie musimy radzić jakoś inaczej.

To, że rolnicy poważnie rozważają, w jaki sposób gospodarować na ziemi, zrozumiałem i w czasie innych rozmów. Wszyscy złożyli podania o zwrot ziemi, lecz nie każdy waży się na jej samodzielną uprawę.

— Aby podjąć się tego, trzeba mieć rozmaity sprzęt — mówili. — Tymczasem niedużych maszyn, przystosowanych do potrzeb farmerskich, nie ma. Zaś za kombajn „Don", nabyty w tych dniach, gospodarstwo zapłaciło około 100 tysięcy rubli, czyli wartości 100 ton zboża. Takie wydatki dla początkujących są wprost niemożliwe.

Cóż, mają nad czym się zastanowić przyszli fermerzy. Chyba dlatego mieszkańcy wsi poszukują innych dróg.

— Byłem w kołchozie mechanizatorem — powiedział Wytas Jarusewiczius. — Po osiągnięciu wieku emerytalnego zaprzestałem pracy. Kilka lat temu nabyłem traktor T-40 bez kabiny. Lecz uprawiałem nim działkę przyzagrodową. Co prawda, dopomagał mi syn, kołchozowy mechanizator stosując też inny sprzęt techniczny. Sądzę, że przy pomocy gospodarstwa będę w stanie uprawić trzy hektary.

W. Jarusewiczius pochodzi z rejonu kaisziadorskiego i może dlatego myśli tylko o trzech hektarach. W gospodarstwie bowiem już nie pozostało wolnych gruntów. Na cały areał użytków rolnych — niemal 3000 hektarów — złożyli podania jej prawowici właściciele i spadkobiercy — około 400 mieszkańców wsi. Ponadto 20 podań zgłosili mieszkańcy miasta, którzy z różnych powodów w latach ubiegłych opuścili rodzinne strony, lecz nie chcą rezygnować z ojcowizny. Zatem większość ma możność otrzymania właśnie 3-hektarowej działki. O większych gospodarstwach fermerskich na razie trudno marzyć.

A więc można wywnioskować, że sprawa prywatyzacji ziemi została w gruncie rozwiązana. I to, że poważnie, bez pochopnych decyzji, rolnicy obmyślają swe plany na przyszłość — jak uprawiać własną ziemię — świadczy jaką wagę do tego przywiązują. Przecież to decyduje o ich przyszłym losie, dobrobycie.

Należy zaznaczyć, że do uświadomienia wagi przeprowadzanej reformy rolnej przyczyniła się aktywna działalność pracowników administracji. Odwiedzili oni emerytów, innych członków kołchozu, którzy ze względu na stan zdrowia nie mogli osobiście złożyć podania w gminie. Odbyły się też zebrania wiejskie. Więc każdy mógł skorzystać z prawa do należnej mu ziemi.

Teraz w gospodarstwie rozpoczęła się bodaj najodpowiedzialniejsza praca — przygotowanie do podziału mienia byłego kołchozu. Ocenia się je na 26 milionów rubli. Jak podzielić je sprawiedliwie, jednocześnie zapewniając użyteczne wykorzystanie budowli, maszyn rolniczych?

Nie jest to sprawa łatwa. Bo, jak na przykład podzielić ten sam „Don", o którym wspomniałem, przestrzegając zasad sprawiedliwości i wydajnego wykorzystania maszyny? Przydzielić jednemu — dwóm? Co z niego? Jeszcze trudniej zadecydować o fermach hodowlanych. Więc i administracja, i sami rolnicy poszukują takich możliwości. Większość rolników jest zdania, że takie mienie należy podzielić tylko w ocenie pieniężnej. Niech każdy wie ile mu, uwzględniając staż pracy, inne warunki, przypada w kwocie pieniężnej takich wartości. A jak korzystać ze swej części majątku — niech sam decyduje. Jedni mogą założyć stowarzyszenie rolnicze i korzystać z takich dóbr społem. Inni mogą otrzymać wartość swej części kapitału i gospodarzyć samodzielnie.

Większość rolników wypowiada zdanie, że od razu nie podoła w pojedynkę, że ma zamiar założyć stowarzyszenie rolnicze. Cóż, niech nareszcie sami zadecydują o swym losie. Lecz dla podjęcia odpowiedniej decyzji pozostaje coraz mniej czasu. Przecież rolnictwo — swoista dziedzina gospodarki. W niej czas gra niezwykle ważną rolę.

Otóż i teraz, gdy ekonomista naczelny Walentyna Zaborskiene oblicza wartość majątku zbiorowego, inni „pracownicy administracji zbierają dane o pracy mieszkańców wsi w latach ubiegłych (w tym emerytów i tych pracowników, którzy się przenieśli do innych gospodarstw), na odcinkach produkcyjnych trwają prace przygotowawcze do siewów. Szykują nasiona, nawozy, sprzęt rolniczy. Przecież za trzy—cztery miesiące siewca musi wyjść w pole.

— Pracy mamy wiele — powiedział kierownik administracji gospodarstwa Jan Szyłobryt. — I trudno określić, co jest obecnie najważniejsze. Sądzę jednak, że przede wszystkim musimy stworzyć warunki ku temu, by i ci, którzy założą spółkę, i ci, którzy rozpoczną prace wiosenne indywidualnie, nie zmniejszyli produkcji rolnej na terytorium gospodarstwa (czyli społecznej i z zagród). To jest jedyny warunek pomyślnego gospodarowania niezależnie od jego form.

Nie dziwi więc, że pomimo wielu nurtujących rolników myśli i problemów prywatyzacji, nie zaniedbują oni bieżącej pracy. Gospodarni to ludzie. Dowiedli tego, gdyż na czas podziału mienia mają spore kapitały i żadnego zadłużenia wobec państwa. Można liczyć, że i na własnych posiadłościach potrafią sobie zaradzić.

Stanisław TARASZKIEWICZ

Turyści a celnicy

Jest tajemnicą publiczną, że bardzo dużo osób, nawet ze środowiska kulturalnego jeździ dziś na saksy. Przeważnie do trzech krajów — Polski, Finlandii i Turcji. Wozi się tam wódkę, papierosy, perfumy francuskie, różne inne drobiazgi. Opłaca się, bo nawet przy minimalnych cenach, jakie tam dają za nasze towary można kupić za uzyskane pieniądze dolary, marki niemieckie, japońskie telewizory, kombajny do kuchni itp.

A więc wykupuje się bilet na tzw. „turnusy handlowe" i jedzie się autokarem do Polski, Finlandii, statkiem — do Turcji. Na jeden dzień, bo pozostałe trzy przeznacza się na samą podróż. Bardzo niewygodną. Ale powrót jest radosny, bo się przywozi telewizorek japoński, dolary, które sprzedane po ponad 100 rb. (oficjalny kurs Banku Litewskiego) zwracają wszystkie wydatki na podróż z nadwyżką.

Te wszystkie rzeczy, które się wywozi za granicę są w tych krajach w dużych ilościach, ale kosztują drogo. Więc też mieszkańcy Finlandii, czy Polski chętnie kupują różne drobiazgi u „turystów" ze Wschodu. Kraje, do których owi „turyści" jeżdżą nie są bynajmniej zainteresowane dewaluacją własnych towarów. Chcą ochronić swój rynek wewnętrzny od napływu tanich rzeczy, dlatego podejmują przeciwko nam różne kroki: Finlandia np. zaostrzyła ostatnio kontrolę na swych granicach. Rewiduje się nawet damskie torebki. Żąda się zostawienia wszystkiego w komorze celnej. W drodze powrotnej podróżni mogą odebrać swe rzeczy. Z wyjątkiem ponadnormatywnej (2 butelki) wódki i papierosów. Te — niszczy się od razu, w obecności właścicieli.

Litwa, jako ubogi kraj, zainteresowana jest w jak najmniejszym wywozie towarów i jak największym wwozie. A przecież, aby coś wwieźć — trzeba trochę wywieźć. Nikt tam za miedzą nie da nam za darmo. Ludziska więc gimnastykują się jak mogą, aby coś przemycić. A kontrola celna szaleje. Nie zawsze jest uprzejma i... uczciwa. To szokuje ludzi, szczególnie tych niewinnych, co to jadą nie na saksy, lecz naprawdę w odwiedziny do krewnych.

Otrzymujemy ostatnio sporo telefonów, listów od osób, które są zdumione bezpardonowym zachowaniem się naszych celników.

Pani Janina Maconok z Polski, która bawiła po raz pierwszy od zakończenia wojny w Wilnie, zdumiała się faktem, że celnicy na Dworcu Wileńskim nie pozwolili jej oddać zakwestionowanych przez nich rzeczy rodzinie, która stała obok. Po prostu zabrali i ciao.

— Ja rozumiem, że czegoś nie można przewozić, ale na całym świecie zezwala się zwrócić te przedmioty krewnym, którzy odprowadzają. U was celnicy rzucają się na wszystko niczym kruki na łup. Nie chcę powiedzieć, jak się to nazywa — takie odbieranie rzeczy u ludzi — ale pani sama wie...

Pani Janina zapłaciła 350 rb. cła, odebrano jej klucze do naprawy samochodów wartości 105 rb. Nie dano przy tym żadnego pokwitowania i jeszcze obezwano od spekulantów. Było to 11 grudnia o godz. 17.15.

Pan Jan Rejchert z Elbląga, który gościł u krewnych w Druskiennikach, przeżył to samo. Odebrano mu żelazko na przejściu granicznym w Lazdijai. Jeszcze przed tym pijana kasjerka nie chciała mu sprzedać zamówionego biletu, bo miała zamiar oddać go komuś za łapówkę. Dopiero interwencja kierownictwa otrzeźwiła ją i bilet się znalazł.

Gość polski przywiózł do Litwy 15 dolarów i miał nadzieję, że przy naszym kursie walut będzie mógł godziwie spędzić czas? Przy okazji kupił sobie to żelazko.

— Owszem, otrzymałem pokwitowanie za żelazko, ale jestem pewien, że znów trafi ono na ladę domu towarowego w Druskiennikach. I tak będzie w kółko. Ile razy? — pisał.

Pan Jan otrzymał pokwitowanie, pani Janina — nie. Dokąd powędrują jej klucze — nie wiadomo. A właściwie wiadomo, tylko trudno jest złapać kogoś za rękę, trudno coś udowodnić. Pasażerowie, podenerwowani niegrzecznym zachowaniem się celników, najczęściej zapominają, czego należy od nich wymagać.

— Myślę, że i tak obchodzimy się z nimi dobrze — powiedziano mi w Departamencie Kontroli Celnej. — Najczęściej pasażerowie przewożą znacznie więcej towarów niż zezwalają przepisy. A przepisy głoszą, że można przewieźć nie więcej niż za 200 rb., przy tym nie więcej niż dwa jednakowe przedmioty.

Takie są prawidła. Tymczasem dewaluacja rośnie. Te 200 rb. nic dziś nie znaczą. Co to jest 200 rb.? — osiem paczek „Marlboro". A jeżeli w rodzinie, do której jedziemy w gości dwunastu palaczy — to nie wyjdzie nawet po paczce dla każdego.

Nie wiem, czy to jest dobra kalkulacja z tym odbieraniem towarów. Z pewnością przywozi się do kraju więcej niż wywozi — bo po co byłoby jeździć?! Dlaczego więc przy naszym strasznym rynku nie dać ludziom zarobić? Nie jest to elegancka robota, owszem, ale co robić?

Budzi zastrzeżenie fakt niemożności odebrania przez krewnych zakwestionowanych przez komorę przedmiotów. Nie jest to uczciwe. I to aroganckie zachowanie się celników — dokuczanie, obzywanie od spekulantów. Są pewni, że każdy coś tam wiezie niedozwolonego, więc wyżywają się, nie zważając na wiek, stanowisko, wykształcenie pasażera, cel podróży. Dochodzi tu jeszcze historyczna niechęć do Polaków. Twierdzą, że tylko Polacy spekulują. Musieliby pojechać do Olsztyna, czy Stambułu, aby się przekonać, jak wiele osób na bazarach rozmawia po litewsku.

Gdzież jest ta kultura wewnętrzna urzędników, która w każdej sytuacji, wobec największego przestępcy każe przestrzegać prawideł dobrego wychowania. Można kogoś ukarać, jeżeli zawinił, ale trzeba to robić elegancko, nie zapominając powiedzieć „przepraszam", „pani wybaczy".

Niech mnie nikt nie posądza o chęć obrony spekulantów, lekkoduchów, ludzi nieuczciwych. Chcę po prostu realnie spojrzeć na rzeczy — z jednej i z drugiej strony. Jestem pewna, że z ustaleniem się u nas ostatecznie systemu rynkowego, wiele towarów stanieje, bo trudno będzie je sprzedać, ceny się odregulują. Ale na razie jest tak.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

ROZPORZĄDZENIE RZĄDU REPUBLIKI LITEWSKIEJ Nr 992 P Z 16 GRUDNIA 1991 R.

1. Przyjąć propozycję wspólnot Litwinów Europy Środkowej i ZSRR „Sanrysza" — z uwzględnieniem potrzeb i prośby Litwinów sejneńskich zbudować w latach 1992—1993 Ośrodek Kultury Litewskiej w Sejnach (Polska).

2. Zlecić wspólnotom Litwinów Europy Środkowej i ZSRR „Sanrysza" reprezentować interesy Republiki Litewskiej w toku budowy Ośrodka Kultury Litewskiej w Sejnach i pełnić funkcje zleceniodawcy w budowie tego obiektu (po utworzeniu w tym celu dyrekcji budowy).

3. Ustalić, że Ministerstwo Budownictwa i Urbanistyki odpowiedzialne jest za pracę z zakresu projektowania i budowy Ośrodka Kultury Litewskiej w Sejnach, a Ministestwo Handlu i Zasobów Materiałowych — za wyposażenie tego obiektu w materiały, konstrukcje i sprzęt.

4. Ministerstwo Gospodarki wespół z Ministerstwem Finansów ma zgłaszać rządowi Republiki Litewskiej propozycje co do finansowania prac projektowo-budowlanych Ośrodka Kultury Litewskiej w Sejnach.

Premier Republiki Litewskiej

G. WAGNORIUS

Wilno, moja miłość

Za kilka dni, kiedy zapali się pierwsza gwiazda i nastąpi wieczór, który dla nas, mimo wszystko i może na krótko, lecz przyniesie nadzieję na coś lepszego, wśród wielu jednak ożywi tęsknotę za opuszczoną ojczyzną.

Wiemy, że z perspektywy czasu i odległości strony rodzinne wydają się urodziwsze, lepsze, podniośleisze. To wspaniałe, że takie właśnie uczucia potrafimy zachować. Czego dowodem — poniższe wspomnienia. Udzielamy więc dziś łamów wilnianom. Pani Teresa Skup-Stundis jest urodzoną wilnianką, pan Zygmunt Kęstowicz przyszedł na świat w Szakach (Szakiai) pod Kownem, lecz na pytanie, kim się czuje, bez wahania odrzekł: oczywiście, wilnianinem.

Zanim podzielą się uczuciami do swego najukochańszego miasta, krótko o autorach, mieszkających obecnie w Warszawie.

Pani Teresa urodziła się w 1932 roku w znanej ze swych patriotycznych postaw rodzinie wileńskiej. Matka Weronika Skupiowa była zasłużoną nauczycielką szkół wileńskich (pochowana jest na Rossie), Ojciec Kazimierz Skup — znany działacz przedwojennego harcerstwa w Wilnie i na Wileńszczyźnie. Człowiek prawy, wzór prawdziwego Polaka. Zginął w 1939 roku i jest pochowany wśród wielu innych żołnierzy z dawnych Kresów RP w jednej z miejscowości niedaleko Kałuszyna. Mąż pani Teresy Michał Stundis był z zawodu dziennikarzem, m.in. w swoim czasie współpracował z wydaniami polskimi w Wilnie.

Teresa Skup uczyła się w wileńskim piątym gimnazjum. Przed samą maturą została aresztowana za swoje poglądy patriotyczne i zesłana do Inty. Powróciła do Wilna, eksternem zdała maturę, w połowie lat 50 wyjechała na stałe do Polski. Długie lata, podobnie jak jej Matka, była pedagogiem. A oto jej poetyckie spojrzenie na Wilno.

BALLADA O MOIM MIEŚCIE

W osnutej mgłą dolinie
Bezpiecznie serce Twe bije,
I w jego równym rytmie
Wszelki dźwięk obcy ginie.
I w jego równym rytmie
Zastygły czasu bryły
Wciąż pozostajesz niezmiennie
Miasto nadziei i siły!
Tu wieża Katedralna,
Tam Batorego ślady,
Owdzie duch Mickiewicza
Zaklęty w stare fasady.
Kościoły niby diamenty
Rzucone między wzgórza
A wśród nich święta Anna
W koronkach wież się nurza
A gdzieś na Antokolu
Obraz niezapomniany
W pamięci jak na cokole
Rosną mej szkoły ściany.
Oczami wyobraźni
Przemierzam korytarze
I wszędzie składam kwiaty
Nauczycielom swym w darze.
Ulice, wąskie zaułki,
Domy, podwórza ogrody —
To świat mojego dzieciństwa
Niepowtarzalny, wciąż młody!
To świat mojej młodości,
Świat wiary i zapału,
Okresu, gdy się nie umie
Do celu iść pomału.
To jest kolebka mych natchnień,
Młodzieńczej czystej wiary,
Z którą się idzie przez życie
Czy jest się młodym czy starym.
Z którą się idzie przez życie
Po cierniach i płatkach róży,
I wznosi świetlistą przyszłość
I rumowiska burzy!
O Wilno! Pokochać Ciebie —
To znaczy wrosnąć w Twą duszę.
Zespolić się w jedną całość
I z Tobą cierpieć katusze,
I z Tobą przeżywać wzloty,
Umierać i być wskrzeszonym!
W sekundach olśnień zamykać
Całego życia plony!
O Wilno! Miasto relikwii,
Książęcy gród Giedymina.
Lecz wielu sławnych Polaków
Historia tu się zaczyna.
I wielu prawych Litwinów
Na wszystkie świata strony
Głosiło wolność Litwy
Tak samo jak Korony.
A na cmentarzach miasta
Przeszłości widnieją ślady,
Bo to, co z wieków wyrasta
Tu swoje ma posady.
Nie umierają myśli,
Nie umierają legendy,
Historia wciąż owocuje
W zielone, młode pędy!
I tu na Rossie pomniki
Przez czas okaleczone
W zwarte formują się szyki!
By w wyznaczoną iść stronę.
O Wilno! Ty w rzek dolinie
Pulsujesz siłą tajemną
I gdziebym dzisiaj nie była
Ty — nie rozstaniesz się ze mną!
I gdziebym dzisiaj nie była
Twój obraz mi towarzyszy
Jak fotografia mej duszy
Odbita na wiecznej kliszy.

Z panem Kęstowiczem dwukrotnie miałam szczęście się spotkać na... Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Jak wiadomo, ta nekropolia każdego roku w pierwszych dniach listopadowych staje się miejscem, gdzie gromadzą się najsłynniejsi aktorzy, muzycy, pisarze. Słowem wszyscy, kto się liczy w życiu kulturalnym stolicy Polski. W czasie stanu wojennego, gdy wszystkie teatry były zamknięte, na Powązki przeniósł się, jak ktoś dowcipnie zaznaczył — największy teatr polski.

W tym wielkim dorocznym teatrze pan Zygmunt jest postacią pierwszoplanową i niezmiennie znajduje się w ścisłej czołówce kwestarzy, którzy gromadzą najwyższe sumy pieniędzy na odnowę pomników Powązek, a w ciągu ostatnich dwóch lat — także Rossy. Wystarczy powiedzieć, że każde warszawskie dziecko uważa za wielkie szczęście powiedzieć przynajmniej słówko swemu najulubieńszemu aktorowi.

A dla dorosłych? Samo wyliczenie ról, jakie grał na scenie i w filmie, zajęłoby co najmniej połowę kolumny naszej dzisiejszej „Vilniany".

Nas naturalnie najbardziej ciekawią pana Zygmunta związki z Wilnem. Przecież grał w „Lutni" i w Teatrze Miejskim, a w sezonie 1940—41 występował niezmiennie w „Krakowiakach i Góralach". Uczęszczał przedtem do gimnazjum Ojców Jezuitów, w 39 zdążył zdać maturę i zapisać się na prawo w USB. Kochał teatr od kolebki i, że: „Znam wszystkie kamienie wystające przy wykuszach na ulicy Subocz, bo kiedy szedłem rano do gimnazjum, dotykałem każdego z nich i przekonałem się, że jeśli nie opuściłem żadnego, nie dostawałem dwójki z matematyki".

Pan Zygmunt przepięknie opowiada o swoich serdecznych związkach z Wilnem. Poczytajmy więc jeden zaledwie fragment: „A miasto rosło i rosło. I pięknieło! Już w XV wieku znalazło się trzech takich, co wymusili na królu polskim, Aleksandrze (oczywiście Jagiellończyku!) placet na obwarowanie, a przy tym dobrali się w korcu maku — Wojewoda, Biskup i Wójt. Nie trzeba lepiej — Mikołaj Radziwiłł, Wojciech Tabor i Mikołaj Otoczenko (czyżby Rusin — nazwisko odpowiednie!) Obwarowali miasto w tri miga: już 1508-ym — fosy, mury i 5 bram było gotowych. Zaraz potem doszły jeszcze trzy. Razem 8: — Spaska, Subocz, Rudnicka (mam przyjaciela, Bodzia Rudnickiego — może on od tej bramy pochodzi?), Trocka, Wileńska, Tatarska, Mokra i największa z nich i najpiękniejsza, zwana początkowo Miednicką lub Krewską. A że zbudowano ją akurat w ostrym, północnym klinie murów, żeby ją w razie czego łatwiej było znaleźć — przezwano nie, ale czyjąś tam głowę widać, więc niech im będzie po połowie.

No i obnażmy teraz głowy przed Tą, która w Ostrej świeci Bramie!

Niektóre źródła podają, że namalował Ją w XVII wieku krakowski malarz Łukasz na zamówienie ówczesnego magistratu miasta Wilna, a drewnianą kaplicę dla Niej — zbudowano w 1671 roku i przez 44 lata tam się do Niej modlono. Kaplica ta spłonęła w maju 1715 roku, w czasie jednego z największych pożarów, jakie kiedykolwiek w tym mieście się zdarzały. Obraz na szczęście zdołali wynieść Ojcowie Karmelici do kościoła św. Teresy, skąd zwrócili do nowej murowanej kaplicy i znajduje się tam po dzień dzisiejszy.

Tyle suchych faktów historycznych w wielkim skrócie, natomiast — uwielbienie tej Matki Miłosierdzia przez miliony, którzy się do Niej uciekają — nie da się nawet w przybliżeniu opisać.

Wśród wszystkich wezwań w litanii do Matki Boskiej, jest jedno, które mi najbardziej do dziecięcego serca trafiło to — Matko Najmilsza... Pamiętam, że zawsze trzy razy je powtarzałem, a na pytanie mojej matki dlaczego — odpowiadałem, że tak lepiej pasuje.. i chyba w swej dziecięcej wyobraźni, miałem rację.

Zachowałem do dziś unikalne zdjęcie, zrobione przez prof. Jana Bułhaka, chyba z 1928 roku, tuż po konserwacji obrazu, a jeszcze przed założeniem srebrnej sukienki, diademu i półksiężyca... Przepiękny owal twarzy o smutnych bizantyjskich oczach i prawie dziecięcych ustach. I choć tego określenia w litanii nie ma — wydaje mi się Najbliższa, ośmielająca do próśb o rzeczy zwyczajne, codzienne, konieczne, o które nie odważyłbym się prosić przed wizerunkiem innej Madonny. Widziałem ich wiele w kościołach i muzeach całej prawie Europy i żadna z nich nie była tak bliska, jak Nasza Ostrobramska. Nie wiem, czy można tak określać obraz Bożej Matki, ale chyba bliskość Matki — dziecku jest konieczna. I bez Niej, bez Jej bliskości czuje się samotne.

Są dwa sznury korali, trochę bledszych, które wiszą pospołu z innymi, ciemniejszymi, na srebrnej sukience, u szyi Matki Ostrobramskiej. To jest votum, ofiarowane przez moją matkę wiele lat temu. Wiem o co matka prosiła i wiem, że prośba została wysłuchana. To mnie najbardziej wiąże z Wilnem.

Parę słów o Cioci Józi, siostrze mojej matki. Esperantystka poliglotka, b. sekretarka Ludwika Zamenhoffa, przyjaciółka Gobiubiewów, opiekunka przedziwnych ludzi, o nie dającej się sprawdzić profesji, sanitariuszka w armii gen. Hallera, urzędniczka Dyrekcji PKP, sufrażystka, fanatyczna zwolenniczka Dmowskiego. Toczyła wieczne boje z moim ojcem, peowiakiem i wyprosiła z naszego domu p. Aleksandra Prystora... A przy tym wszystkim ciotka była najukochańszym i najpoczciwszym członkiem naszej rodziny i tak niesłychanie zaciętrzewiona wilnianką, że z miłości do Wilna nigdy nie wyszła za mąż. A dożyła lat osiemdziesięciu kilku. Jeszcze w ubiegłym wieku starał się o nią pewien wysoki rangą oficer, Polak, podobno ze znakomitej rodziny. Miłość była obopólna, ale narzeczony chciał zabrać ciotkę po ślubie do Krakowa. Nastąpiła jakaś straszliwa awantura przed samym obrzędem ślubnym, ciotka podobno krzyczała: „Wilno... Wilno... Wilno, ponad wszystko — i do tego „Precz ze świętą Galileją!", „Precz z Franciszkiem Józefem!" Na szczęście działo się to w Wilnie i ciotka została tylko ostrzeżona przez jakiegoś rosyjskiego czynownika, że zakłóca spokój publiczny.

Zgoła inną miłością do Wilna pałał mój stryj Konstanty. Można by ją nazwać bez żadnej przesady — wybuchową! Carski oficer z przypadku i pirotechnik z zamiłowania był takim pięknym mężczyzną i czymś straszliwe spustoszenia wśród wileńskiej płci pięknej, co skończyło jakimiś pojedynkami z których stryj Kostuś wychodził jakoś z życiem... Ale to wszystko nic w porównaniu z sławą, jaką sobie zdobył w innej dziedzinie! Otóż pewnego dnia stryj Konstanty, dowodząc jednostką saperską, wysadził w powietrze olbrzymi kamień, który jakoby miał utrudniać żeglugę na Wilii. Zrobił to tak efektownie, że na całym odcinku od Zielonego Mostu do ujścia Wilenki wyleciały wszystkie szyby. A że ten fajerwerk zbiegł się dziwnym trafem z imieninami cara Mikołaja — sąd wojskowy skazał go na degradację i na kilka lat Petropawłowskiej czy Symferopolskiej Twierdzy... Do końca życia kochany stryc Kostuś siedział w Wilnie i nie każdą rezurekcję i na Nowy Rok robił swoim wnukom szmermele, fajerwerki i petardy. Starsi sąsiedzi ze Śnipiszek omijali wtedy ulicę Lwowską. Na wszelki wypadek.

Czyście państwo zauważyli jak trudno, mówiąc o Wilnie, wyjść z kręgu własnej rodziny... Umówiliśmy się, że będziemy wspominać Wilno na ciepło, bo przecież ogrzewało nas to miasto ze wszystkich stron, a szczególnie wtedy, kiedyśmy tego ciepła najbardziej potrzebowali, kiedy go brakowało w domach. Kiedyśmy tracili wraz z członkami naszych rodzin źródła tego ciepła i zdawało się nam, że nic nie potrafi ich zastąpić i nikt nie potrafi tego odwrócić. Tymczasem jednak... nim rozwiozły nas po całej Polsce bydlęce pociągi repatriacyjne, zawsze gdzieś na Zarzecza, z Sołtaniszek, czy Zwierzyńca — ktoś niespodziewany — nagle zapukał i zapytał czy nam czegoś nie brak. Właśnie nie — tego pytania nam było potrzeba i ono przychodziło, bo było wileńskie rodzinne ciepło".

Kolumnę przygotowała Halina JOTKIAŁŁO

Zdjęcie to w swoim czasie przekazał nam nasz Czytelnik z Polski pan Franciszek Walicki. Co przedstawia i w jakim okresie zostało zrobione?

Na Czytelników, którzy nadeślą prawidłowe odpowiedzi, czekają nagrody książkowe. Listy należy kierować do 15 stycznia 1992 r. na adres redakcji, z dopiskiem: dział stołeczny i aktualności.

Czekają nagrody książkowe

„Kwiaty polskie"

„Kotwica" w Zamku Książąt Pomorskich

Niedawno Polski Zespół Folklorystyczny „Kotwica" Kowna występował w Szczecinie. Dzięki staraniom pani Krystyny Legiecińskiej, działaczki społecznej, nauczycielki jednej ze szczecińskich szkół, zespół zaprosił oddział zachodniopomorski „Wspólnoty Polskiej".

Pięć niezapomnianych dni. Ileż serdeczności, opieki i ciepła — ze strony gospodarzy. Zespół otoczyli opieką pani Krystyna oraz proboszcz z parafii pod wezwaniem św. Jana Boska. Systematycznie podejmował nas [illegible]lacją — polskim bigosem. [illegible]ojnie nas obdarował...

W parafialnej kaplicy śpiewaliśmy podczas Mszy Świętej. Wystąpiliśmy również [illegible]. Pyrzycach, mieście liczącym 30 tys. mieszkańców. [illegible]idzieliśmy tu ruiny murów [illegible]ronnych i zamek z krzyżacką basztą. W tym dniu [illegible]eliśmy również wyjazd do [illegible]yśliwca. Obejrzeliśmy [illegible]n pomnik ku czci litewskich lotników S. Dariusa i Girenasa. W tym właśnie [illegible]ejscu uległ katastrofie ich samolot — głoszą kilkujęzyczne napisy na pomniku, w [illegible]m również po litewsku.

...Ukoronowaniem naszego [illegible]jazdu był koncert w [illegible]rzecinie, na scenie pięknego Zamku Książąt Pomorskich. Ostatniego wieczoru zarząd „Wspólnoty [illegible]skiej" urządził nam pożegnalny bankiet w Klubie [illegible]dyków. Bóg zapłać wszystkim organizatorom naszego pobytu w Polsce — prezesowi oddziału „Wspólnoty Polskiej" Błażejowi Grudszczyńskiemu, pani Janinie Kotarskiej, państwu Masaczom i wielu innym ludziom, którzy okazali nam tyle życzliwości...

W drodze powrotnej zwiedziliśmy historyczne miasto Toruń, które dosłownie urzekło nas średniowieczną architekturą. Złożyliśmy kwiaty pod pomnikiem wybitnego polskiego uczonego Mikołaja Kopernika. Za te wszystkie wrażenia chcemy podziękować również pani Lukrecji Nawickiej, kierownikowi i reżyserowi naszego zespołu. Na jej bowiem barki legły miejscowe kłopoty związane z naszym wyjazdem. Jesteśmy wdzięczni również ZG ZPL w Wilnie, za wyasygnowane na naszą podróż pieniądze...

Nasze szczecińskie występy uświetniła pani Teresa Chmielewska, kierownik muzyczny zespołu. Solowe partie w jej wykonaniu zachwycały całą publiczność nad polskim wybrzeżem Bałtyku. A to, że młodzież za swe tańce, otrzymywała burzliwe brawa — zasługa naszego choreografa W. Walickiego, który pracuje z „Kotwicą" już wiele lat...

Regina GAUCZOWA,
zespolanka
członek zarządu ZPL
m. Kowno

KULTURA WSI BEZ „DACHU NAD GŁOWĄ..."

Wiosną na Zielone Świątki mieszkańcy rejonu święciańskiego gościli folklorystyczny zespół z Łomży. W sosnowym lesie, nad brzegiem jeziora Bielis wystąpili śpiewacy i tancerze z Polski. Do ciepła budzącej się przyrody widzowie dołączyli ciepło swych serc i oklasków, którymi witali artystów. Łomżanie spotkali się z litewskim zespołem folklorystycznym „Aukszta[illegible]tija"...

— Łomża i Święciany od dawna się przyjaźnią — mówi Brone Jasewiciene, zastępca kierownika wydziału kultury i oświaty samorządu święciańskiego. — Chcielibyśmy kontynuować wymianę naszych zespołów. Przeszkadzają, niestety, pewne okoliczności. Polskim artystom brakuje sponsorów, którzy mogliby sfinansować ich podróż do Litwy. Podobna sytuacja istnieje i u nas. Wyjechać za granicę tak wielkiemu zespołowi, jak „Aukszta[illegible]tija" nie jest łatwo... Jesteśmy optymistami. Być może, wkrótce doczekamy lepszych czasów.

O tym, że kultura w rejonie przeżywa niełatwy okres, przekonałem się w Magunach. Kobiety stąd i okolicznych wsi i chutorów, po uporaniu się z codziennymi obowiązkami w gospodarstwie, śpieszą jeszcze wieczorami na próby. Z miłości do piosenki, które śpiewały ich babcie i matki na podwileńskich wieczorynkach przy kopcącej lampie naftowej...

Mieszka w Magunach nauczycielka pani Pelagia Jaśkiewicz. Pracuje w nowej, zbudowanej w br. szkole. Po lekcjach przeprowadza tu próby z dorosłymi śpiewaczkami. Gromadzi, notuje polski folklor. Odtwarza prawie zapomniane już tańce, korowody.

...Zadzwonił dzwonek w szkole. Dzieci z wesołym hałasem wysypały się na przerwę. Mamy więc chwilę, aby porozmawiać z panią Pelagią o jej pasji życia i pracy z ludźmi. Zaczyna od nazwisk: Maria Ślepikowska. Ma bardzo głęboki, barwny głos. Przed emeryturą pracowała w charakterze odbiorczyni w punkcie mlecznym. Romuald Kuleszo. Ma dar śpiewu... Może od tej rzeki Wilii, co to w pobliżu przepływa? — zastanawia się pani Jaśkiewicz. Wanda Pieślak... Leokadia Kasperska... Anna Żejmo... Irena Dubicka, dyrektor szkoły... Wszystkich nie sposób wymienić. Niech się moje śpiewaczki za to nie obrażają. Wszystkie jednak zasługują na uznanie, chociażby dlatego, że „nie uginają się" pod ciężarem wiejskiego życia, które dziś jeszcze bardziej komplikują długie kolejki w pustych sklepach. Poszukiwania najbardziej niezbędnych towarów, niepokój o dzień jutrzejszy i o los dzieci, wnuków. Wbrew tym trudnościom — śpiewają. Pieśni napawają nas optymizmem...

Tak rozważała Pelagia Jaśkiewicz, kierownik Polskiego Zespołu Folklorystycznego w Magunach. Został tylko ten jeden — w rejonie święciańskim. Przedtem były również polskie zespoły w sąsiednich Prenach, w Balulach.

W redakcji naszego dziennika mieszczącej się jeszcze przy ul. Tilto podejmowaliśmy gości z Magun. Przed paru laty jeździli oni również do Polski. Do Lidzbarku Warmińskiego. A ileż to było spotkań z mieszkańcami okolicznych wsi, miasteczek, miast na Wileńszczyźnie!..

...Energii zespolakom można pozazdrościć, tym bardziej, że warunki do ich cotygodniowych zbiórek nie są najlepsze. Miejscowy klub w Magunach już od dawna jest nieczynny. Pisałem o tym niejednokrotnie. Mniej więcej przed trzema laty drewniany lokal zaczęto remontować. Ściany — praktycznie budowano od nowa, ponieważ „zżarł" je grzyb. Rekonstrukcja się przewlekła. Brakowało materiałów, czasu i rąk do pracy. Kołchozowych budowlanych zastąpili „prywatni" robotnicy z Wilna. Niestety, wyłudzili pieniądze, a sprawę ostatecznie zawalili. Jedyna w rejonie placówka kulturalna stoi nieczynna do tej pory.

Tymczasem zmieniło się trzech kierowników kołchozu im. A. Mickiewicza. Obecna przewodnicząca Łucja Tuniewicz, osoba energiczna i przedsiębiorcza kieruje komisją likwidacyjną kołchozu. Obiecuje, iż do Nowego Roku Dom Kultury zostanie wykończony. Miejmy nadzieję, wszak rejon przydzielił na ten cel 125 tysięcy rubli. Zostało tylko otynkować ściany, zainstalować elektryczność i ogrzewanie... Do pracy przystąpili znowu miejscowi budowlani. A tymczasem...

— Nadal śpiewamy i żyjemy nadzieją — uśmiecha się pani Pelagia Jasińska. — Przypomniał pan o artystach z Łomży. To pięknie, że z nimi spotyka się „Aukszta[illegible]tija". Jednakże dlaczego my, polski zespół z wileńskiej wsi, nie możemy zapoznać się z zespołem z Polski? Czy tylko dlatego, że nadal nie mamy „dachu nad głową"?..

Nikołaj NIEZAMOW
Rejon święciański

Goście redakcji

rzypomnieć dawne zruszenia i wzbudzić nowe

Tobie, rozumna Wilio, patronko poetów
dyskretna jak spowiednik w chmur konfesjonale
w nadbrzeżnych traw kaplicy z pokorą i żalem
zawierzam grzech śmiertelny pisania sonetów...

Zamieściliśmy powyżej zwrotkę ze „Spowiedzi" Krystyny Kochkiej, autorki najnowszego tomiku poetyckiego pt. „Znad Wi[illegible]". Pani Krystyna od 1978 roku [illegible]cuje w „Gazecie Współczesnej", w Białymstoku. Kilkakrotnie bawiła na Litwie, była też [illegible]estnikiem „Wiosny Poezji", a [illegible]ecnie jest gościem naszej redakcji.

— **Pani Krystyno, rozpocznijmy od najświeższego tomiku poetyckiego „Znad Wilii" (za [illegible]dzie[illegible]tymany egzemplarz ślicznie [illegible]peło, [illegible]kuję).**

— Rzeczywiście, jest to barzo „gorący" tomik, ukazał się [illegible]otownie przed kilkoma dniami, [illegible]o razu przywiozłam go do [illegible]domu. W ogóle nie mogę się [illegible]członieszyć, iż go wydano, bo pod[illegible]ta obecnie — to dla wydawcy [illegible]że ta. Tym bardziej cieszy, iż [illegible]ić i [illegible]m Wydawniczy „Ankar" sam [illegible]ócić, [illegible] zaprosił i na własny koszt [illegible]y nas [illegible]gotował edycję. Wydanie [illegible]ociągi[illegible] wprost fantastyczne, taki [illegible]gdzieś [illegible]aturowy album, gdzie każdy [illegible]ek, [illegible]t zilustrowany jest specjalnie [illegible]niespodz[illegible] zdjęciem. A te są autorstwa [illegible]i i zapr[illegible]Jana Bułhaka oraz Henryka [illegible]rak. W[illegible]ębskiego i pochodzą z Ar[illegible]nam Dokumentacji Fotografi[illegible]chodzi[illegible] i Rysunków Pomiarowych [illegible]dzinne [illegible]tutu Sztuki PAN. Znalazł [illegible]u cykl „Sonetów litewskich" [illegible]cykl, który w listopadzie [illegible]ubiegłego był zamieszczo-

[illegible]gotował[illegible]
[illegible]TKIAŁ[illegible]

ny w „Magazynie Wileńskim". Udało mi się również pod sam koniec wcisnąć sonet napisany po wejściu czołgów sowieckich do Wilna „Mod-Litwa", którego jedną zwrotkę cytuję:

Znów słowa, gesty, słowa
zmieniły się w horror.
Znów dzwonom dech odjęto.
Celnymi strzałami
mordują Wilno. Dziecko pod
gąsienicami
i świt styczniowej Willi wchodzi
w krwawy kolor...

— **Temat Wilna przewija stale w Pani twórczości.**

— U nas obecnie jest moda na Wileńszczyznę, ale ja bardzo bym chciała uniknąć tego zarzutu, gdyż moje więzi sięgają korzeni rodzinnych. Każdy człowiek nosi w sobie Ojczyznę — dla mnie jest to właśnie Wileńszczyzna, ponieważ najważniejsze, to co się dzieje w dzieciństwie. A moje dzieciństwo związane jest z tym obszarem, bo rodzice zawsze wracali wspomnieniami do swojej ziemi. Tak się składało niezależnie od pragnień i chęci, że przez długie lata nie mogli tu wrócić — na mnie spadł jak gdyby obowiązek ocalenia wartości mojej rodziny i nie tylko mojej — bo tu na tym skrawku jesteśmy my. Każdy więc wyjazd traktuję jako szansę poznania tego obszaru i od strony osobistej i od strony Polaków, których losy rzuciły daleko stąd.

— **Pamiętam, że podczas jednej z poprzednich wizyt w Wilnie udało się Pani nawiązać kontakt z rodziną.**

— Z czego ogromnie się cieszę. Lecz niestety takie jest życie, że trafiłam wtedy na pogrzeb swego wuja, czemu również dałam wyraz w sonecie „Spotkanie z wujem Leonem". Wtedy to poznałam swą bliską a dotąd daleką rodzinę.

— **Tym razem było Podbrodzie.**

— Przywiodła mię tu pamięć o zmarłej siostrze.

Nie byłam dotąd u siostry w
Podbrodziu,
gdzie grób skurczony jak
jaskółcze gniazdo
zapadł się pewnie. Ona przecież
zgasła
w dni dziesięć od swych
wojennych narodzin.

— ten fragment sonetu „Mogiłka w Podbrodziu" tkwił mi w drodze na ten cmentarz. Mówiąc szczerze nie wierzyłam, że po tylu latach uda się mi odnaleźć ten grób. Tymczasem wchodzę na stary cmentarz i wśród nielicznych grobów odnajduję (na podstawie zdjęcia, które wzięłam z sobą), ten mały grób. Nawet nie samotny i opuszczony, bo dzieci Podbrodzia sadzą tu kwiatki.

— **Wróćmy do poezji. Ulubiona Pani forma to sonet.**

— Tak. Bardzo niemodny obecnie, bo jego struktura jest strasznie skomplikowana. Ja chyba z przekory wobec panującej poezji białej param się właśnie sonetem. Nikt mi przynajmniej nie zarzuci, że zajmuję się cudzym wierszem, że przetwarzam cudze myśli, a te są przecież bardzo moje własne. Dlatego wybrałam sonet. A tematem jego z kolei jest w większości Wilno, które inspiruje mię niezmiernie. Mieszkałam w Polsce w różnych miejscowościach, ale nigdy nie pisałam wierszy o innym mieście, niż Wilno. Dla mnie to jedyna tematyka, a ponieważ tak się złożyło, że pan Bóg obdarzył mnie umiejętnością klecenia słów, więc powstają teksty związane z Wilnem, Wileńszczyzną.

— **Z „Sonetami litewskimi" (1988 r.) zawitała Pani na „Wiosnę Poezji" do Kowna.**

— Raz byłam na tym wspaniałym święcie. Ale kontakty z poetami litewskimi mam bardzo serdeczne. Zresztą inaczej być nie może, tak mocno jesteśmy przywiązani — historycznie, kulturalnie. Nie odżegnuję się od tych powiązań, wręcz odwrotnie, bardzo bliski jest mi np. Cziurlionis, jego muzyka, obrazy. Każdy z narodów ma swoją historię, prawa i chodzi o to, by to szanować — niepotrzebne są przesadne emocje z każdej strony.

Jeszcze raz wrócę do Wilna. Moje panieńskie nazwisko Subocz. Stało się ono dla mnie jakimś symbolem. Żywa jest w ikonografii stara brama Subocz, ulica. „Kurier" po wypędzeniu z Domu Prasy obrał sobie siedzibę przy ul. Subocz, Związek Polaków również na rogu tej ulicy. Dla mnie to są rzeczy szalenie inspirujące. Na Rossie odnajduję groby Suboczów — Jana Subocza (tak jak mój ojciec), w Podbrodziu pochowany jest ojciec Walentyny Subocz, również Jan. Wszystko to tak mi bliskie, takie swojskie — to nie tylko emocje, to też inspiracje.

Rozmawiała
Helena GŁADKOWSKA

NA ZDJĘCIU: Krystyna Konecka.

Fot. B. Kondratowicz

Były prezydent Litwy K. Grinius

(Z ŻYCIA W LATACH 1941—1944)

Okupacja hitlerowska — to jeden z najtragiczniejszych okresów historii Litwy, który nastąpił po sowietyzacji w latach 1940—41, represjach, egzekucjach i wywózkach. Na Litwie pozostała tylko część działaczy politycznych i wybitnych ludzi z okresu niepodległości. Dlatego waga ich działalności była ogromna. Z tego powodu do działalności społecznej w chwilach decydujących włączały się wybitne osobistości starszego pokolenia. Wśród nich — były prezydent Republiki Litewskiej Kazys Grinius (1866—1950), którego 125 rocznicę urodzin obchodzimy w bieżącym tygodniu.

Z aktywności i autorytetu K. Griniusa, który w 1941 r. ukończył 75 lat, skorzystano już latem 1941 roku, gdy hitlerowcy na Litwie starali się jak najszybciej zlikwidować Tymczasowy Rząd Litwy, który dla nowych okupantów był solą w oku. Zażądano rozwiązania rządu, w przeciwnym razie — grożą represje. Wtedy rząd, według słów J. Ambrazewicziusa (ówczesnego premiera rządu), obrał inną, „idealistyczną" drogę i postanowił z własnej woli nie wycofywać się. Poparcie takiej decyzji rządu, którego członkami były takie osobistości, jak A. Damuszis, W. Landsbergis-Żemkalnis, S. Rasztilas i inni patrioci Litwy, w odpowiedzi na żądania Niemców wyraziło 60 działaczy społecznych i przedstawicieli różnych grup politycznych zaproszonych na naradę. Wśród nich był również trzeci prezydent Republiki Litewskiej dr K. Grinius. Następnie rezolucje popierające decyzję rządu zaczęły napływać z fabryk kowieńskich, różnych miejscowości Litwy i niemieccy funkcjonariusze nie odważyli się spełnić swych pogróżek. To było bodajże pierwsze ważne przeciwstawienie się narodu litewskiego nazistom, w którym czynny udział brał rzeski kowieński staruszek, lekarz K. Grinius.

Humanista K. Griniusa boleśnie przeżywał nieszczęścia, które przygniatały Litwę, zagładę Żydów szerzącą się w kraju, a później dzięki swym protestom stał się wzorem i symbolem sprzeciwu zamiarom hitlerowców.

Sytuacja jeszcze bardziej się pogorszyła po maju 1942 roku po wizycie A. Rozenberga, niemieckiego ministra zarządzania okupowanymi krajami wschodnimi. Do ludobójstwa Żydów, o którym przypominały puste domy w dzielnicach żydowskich, i innych okrucieństw dodały się nowe działania nazistów — wywózki na roboty do Niemiec, łapanki, usiłowania mobilizowania młodzieńców do jednostek wojskowych, różnego rodzaju powinności rolnikom, osiedlania kolonistów niemieckich na Litwie i związane z tym wyrzucanie miejscowych chłopów z ich gospodarstw.

Dlatego na Litwie konsolidowały się siły rezystencyjne i nasilał się ruch antynazistowski. Charakteryzowało go kilka form. Jedna z nich — działanie za pośrednictwem wpływowych osób. Ci ludzie wiedzieli, że ryzykują, gdyż już wielokrotnie doznano brutalnych egzekucji. Represje groziły szczególnie za krytykę i potępianie najważniejszych posunięć okupantów. A więc, K. Grinius i jego współtowarzysze świadomie poświęcili się Litwie, starali się kierować gniew funkcjonariuszy instytucji okupacyjnych na siebie i w ten sposób zmniejszyć skutki okupacji w swym kraju. Taką działalnością antynazistowską dr K. Grinius wyróżnił się w 1942 r.

Głośne memorandum K. Griniusa, J. Aleksy i M. Krupawicziusa z roku 1942, którego datę często się myli, ma swą prehistorię. Już 13 lipca 1942 r. dr K. Grinius i M. Krupawiczius podpisali memorandum Generalnego Obwodu Litwy, stanowiącego część Ostlandu przekazując go generalnemu doradcy P. Kubiliunasowi. Odpisy zostały wysłane i innym generalnym doradcom, których część utrzymywała stosunki z antynazistowskim podziemiem rezystencyjnym. Dzięki nim o memorandum dowiedzieli się mieszkańcy Litwy.

W lipcowym memorandum potępiano przywożenie kolonistów niemieckich na Litwę i wypędzanie miejscowych mieszkańców ze swych gospodarstw i mieszkań w miastach, co stwarzało podstawę prawną do odmowy hitlerowców zwrócić prawo własności na ziemię i inne mienie odebrane przez bolszewików. W memorandum podkreślano, że „naród litewski respektuje prawo własności każdego rolnika, który jest związany z Litwą przez pracę na ziemi litewskiej swych dziadów i pradziadów, niezależnie od tego czy rolnik ten jest Litwinem, Polakiem czy Rosjaninem". Czyli, podziemie antynazistowskie, którego interesy wyrażało memorandum K. Griniusa i M. Krupawicziusa, kierowało się tolerancją narodu litewskiego względem ludzi innej narodowości z okresu Wielkiego Księstwa Litewskiego, było to szczególnie ważne w tragicznym 1942 r., gdy nasiliły się starania hitlerowców skłócenia zamieszkujących Litwę narodów.

K. Kubiliunas został zobowiązany do troszczenia się o to, by funkcjonariusze niemieccy zaprzestali stosowania wspomnianych środków. Niestety, P. Kubiliunas zdobył się tylko na radę doręczycielom memorandum, by milczeli i straszył, że tylko podpisu A. Rentelna wystarczyłoby do zagłady wielu Litwinów.

K. Grinius i M. Krupawiczius nie przestraszyli się ostrzeżeń P. Kubiliunasa i 18 listopada 1942 r. wraz z J. Aleksą podpisali inne memorandum, zaadresowane do niemieckiego komisarza generalnego w Kownie A. Rentelna. Do tego memorandum prócz kwestii wspomnianych w piśmie do P. Kubiliunasa wciągnięto także protest z powodu mordu Żydów. W długim memorandum, w którym scharakteryzowano sytuację Litwy, odbywającą się germanizację, są i takie słowa: „Naród litewski z wielkim zaniepokojeniem słucha wiadomości o masowym wysiedlaniu rolników Litwinów i Polaków z ich gospodarstw i domów. Ludzie Litwy nie mogą zaaprobować takich kroków, jak też nie popierają środków stosowanych wobec Żydów Litwy".

Na takie „bezczelne" protesty A. Renteln zareagował błyskawicznie. Już 18 listopada podpisał długą odpowiedź K. Griniusowi i byłym ministrom Gospodarki Rolnej Republiki Litewskiej — księdzu M. Krupawiczіusowi i profesorowi J. Aleksie. Z demagogicznej odpowiedzi A. Rentelna, w której pisze: „Przez to zlekceważyliście uczucia narodu litewskiego, które w odniesieniu i Żydów, i Polaków mają gorzki posmak...", wyczuwamy, że głównego funkcjonariusza władzy okupacyjnej rozwścieczyły zarzuty działaczy Litwy, przedstawicieli małego narodu dotyczące germanizacji i ratowania Litwy, a najbardziej obrona Żydów. A. Rentelna rozgniewało jeszcze i to, że

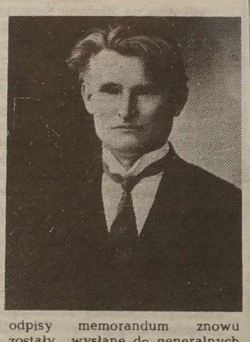

odpisy memorandum znowu zostały wysłane do generalnych doradców i dowiedziała się o nim cała Litwa.

Za to memorandum M. Krupawiczius i J. Aleksa znaleźli się w obozie koncentracyjnym w Niemczech. Karę dla K. Griniusa złagodzono ze względu na wiek. Były prezydent państwa został zesłany do wsi Aik niszkiai (koło swej rodzinnej wsi w pobliżu Mariampola). Tu K. Grinius nie był samotny, gdyż w zagrodzie, w której mieszkał w latach 1943—1944 nie brakowało chorych, ich opiekunów i gości, przez których lekarz i działacz państwowy nadal utrzymywał stosunki z rezystentami, nawoływał mieszkańców Litwy, by nie ulegali zamysłom hitlerowców. Wiele pracował przy biurku, przy którym napisał także referat o powojennej Litwie i Europie.

A. Renteln, po ukaraniu K. Griniusa i jego współtowarzyszy, w końcu 1942 r. nie odważył się wcielić dyskryminacyjnych planów dotyczących kultury Litwy. O poświęceniu się K. Griniusa dla dobra Litwy często pisała podziemna prasa rezystencyjna. 30 grudnia 1942 roku w gazecie „Niepriklausoma Lietuwa" wstępny artykuł był przeznaczony memorandum, jego autorom i odpowiedzi A. Rentelna (o niej również wiedziano na Litwie!). Pisała o tym „Niepriklausoma Lietuwa" również 23 marca 1943 r.: „Niech będą dla nas wzorem mężowie Litwy ...Zgodzili się oni na wygnanie, lecz nie zgodzili się iść przeciwko woli Narodu, interesom Narodu i Litwy. Przypomnijmy słowa Maironisa: „Bez ofiar i walki, nie było wolnej Litwy".

Nie obyło się bez autorytetu K. Griniusa i w końcu 1944 — na początku 1945 r. w Niemczech, dokąd liczni Litwini uchodzili przed Armią Czerwoną. Tu Litwinom raz jeszcze udało się odeprzeć wysiłki hitlerowców zorganizowania jednostki SS, składającej się z Litwinów. W naradach, na których obroniono honor narodu litewskiego, uczestniczył K. Grinius.

Badacz przeszłości W. Trumpa napisał: „Szeroką drogą humanizmu, demokracji, uczuć narodowych i postępu przez całe życie starał się iść również Kazys Grinius". Te głębokie słowa charakteryzują działalność antynazistowską w trudnych latach 1941—1944 trzeciego prezydenta Republiki Litewskiej K. Griniusa, którego prochów i pamięci oczekuje ziemia litewska.

Stanisłowas BUCHAWECKAS,
pracownik Instytutu Historii Litwy

Wigilia dla samotnych

Dnia 24 grudnia o godz. 13.00 w kościele Kalwarii Wileńskiej ks. Dariusz Stańczyk odprawi Mszę świętą w intencji samotnych, biednych, zapomnianych, bezdomnych... Po Mszy świętej odbędzie się wspólne przełamanie się opłatkiem, zostaną złożone życzenia świąteczne i noworoczne, wręczone prezenty. Chór dziecięcy będzie śpiewał kolędy.

Do ubogiej stajenki Bożej Dzieciny zapraszane są osoby samotne, a także wszyscy ludzie dobrej woli. Przekażmy tę wiadomość naszym Braciom i Siostrom, do których, być może, nie dociera „Kurier Wileński", pomóżmy również w dotarciu im na tę mszę. „Nie zatwardzajcie serc Waszych". **Inf. wł.**

Ekrany

LIETUVA — „Przestępstwo z namiętności" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

HELIOS — I sala — „Angelica gniewa się" (Francja) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21. II sala — „Powrót wilczycy" (Polska) — o 12, 16.30, 18.30. „I... jak Ikar" (Francja) — o 14, 20.30.

PERGALE — „Moja mama — wilkołak" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.

WILNIUS — „Piekielny wyścigowiec" (USA) — o 11, 13, 15, 17, 19, 21.

WINGIS — „Przepustka na weekend" (USA) — o 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.

TAIKA — „Smok wy... tygrys przychodzi" — o ... „Wściekłość Smoka" — ... 17, 21. Wideosala — „... ca" (dla dorosłych) — o ... 20.30. „Złodziejka" — o ... 18.10.

LAZDYNAI — „Rycerz... si" (USA) — o 16, 20. ... nie umierają" (USA) — ... 18.

PLANETA — I sala — „... wyjścia" (USA) — o ... 13.20, 15.40, 18, 20.20. ... — „Okropnie przyzwoity" (Węgry, dla dorosłych) — ... 18. „Skorpion" (USA) — ... 16, 20.

AIDAS — „Odwet w ... świecie" (Chiny) — o 18... „Gita z Sitapuru" (2 odc. ... — o 17.50.

DRAUGYSTE — „... chłop" (USA) — o 13... „Gita z Sitapuru" — ... 17.40.

AUSZRA — „Opóźnio... wet" (2 odc., Indie) — ... 13.10, 16, 18.30, 21.

TEWYNE — Wideo... „Śmiertelna broń" — ... „Siepa zaciekłość" — ... „Kiborg zabójca" — o ... prys" (dla dorosłych) — ... „Miranda" (dla dorosłych) ... 20.30.

Świąteczna oferta ZM ZPL m. Wilna

CHOINKI DLA DZIECI

Zarząd miejski ZPL m. Wilna zaprasza do swej siedziby przy ul. Pylimo 45/2 dzieci (w wieku do 10 lat) członków ZPL z miasta Wilna na zabawy przy choince. Zabawy odbędą się w dniach 29 i 30 grudnia o godz. 13 i 15 oraz 2 stycznia o godz. 11 i 13. Chętni spędzenia paru godzin przy wspólnej choince proszeni są o zgłoszenie uczestnictwa swego dziecka pod numerem telefonu: 22-76-76 w godz. od 17 do 19, 23 i 27 grudnia.

WSPÓLNY OPŁATEK

Zarząd miejski zaprasza też wszystkich prezesów kół miasta na wspólny wieczór z opłatkiem dnia 27 grudnia o godz. 18.30.

ZAPROSZENIE NA FILM

W lektorium „Wiedza" przy ul. Wileńskiej 22 2 stycznia o godz. 15. zostanie wyświetlona pierwsza część filmu „Potop", druga — 3 stycznia o godz. 16. Poza tym uczniowie będą mieli okazję obejrzeć 30 grudnia o godz. 12 amerykański film młodzieżowy pt. „E.T.".

Serdecznie wszystkich zapraszamy.

Inf. wł.

KONIEC EPOPE... DWORCOWEJ

Jak poinformowano ... Ministerstwie Komunikac... od wczoraj odwołano re... ciągu Wilno — Grodno ... kółka. Bezpośrednią pra... były zamieszki na Dworcu... skim w ostatnich dniach... to tłumy szturmowały ... usiłując przedostać się d... gu Wilno—Sokółka. A ... powodu nieograniczone... daży biletów na pociąg... mieści zaledwie 400 pas... Doszła do tego decyzja ... białoruskich, które równ... ły dość awantur i nie... ności z licznymi „tu... wyruszającymi do Polski.

Tak się zakończyła ... dworcowa. Czy tylko ... to sytuację?

Należy jeszcze dodać ... sa zwraca pieniądze z ... niefortunnym pasażerom.

Barbara ZNAJDZIŁO...

POLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO

pilnie zakupi deski, blachę ocynkowaną, blachę zimnowalcowaną i złom miedzi. Warunki rozlicz... dewizami bardzo korzystne (ewentualnie barter). ... Wilno, Antokol 106—1, tel. 74-57-23 p. Gintaras

Panie, panienki!

Bogaci, samotni jeszcze nie starzy Polacy, cha... Wami zawrzeć związek małżeński, oraz zapewnić ... dostatnie życie, w zamian za odrobinę serca i uc...

Jeśli jesteście zainteresowane ofertą polsk... biura matrymonialnego „Nina", dzwońcie w p... działki, środy i piątki od 16.00 do 20.00 pod n... tel. 46-35-12 w Wilnie.

Pogoda

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 21 grudnia zachmurzenie, krótkotrwałe opady. Wiatr zachodni, umiarkowany do silnego. Temperatura 3—5 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni, krótkotrwałe opady, wiatr porywisty, temperatura w nocy i w dzień 0—5 stopni ciepła.

Kalendarium

Sobota (21.XII) jest 3... 1991 r. Do końca roku ...

* Znak Zodiaku —
* Imieniny: Jana, P... weryna, Tomasza, Tom...
* Wschód Słońca — ... chód — 15.54. Długość ... godz. 14 min.

Niedziela (22.XII)

* Imieniny: Balbiny, Honoraty, Zenona.
* Znak Zodiaku — ...żec.
* Wschód Słońca — ... chód — 15.54. Długość ... godz. 14 min.

Poniedziałek (23 XII)

* Imieniny: Jana, M... Sławomiry, Wiktorii.
* Znak Zodiaku — ...żec.
* Wschód Słońca — ... chód — 15.55. Długość ... godz. 14 min.

TV

NIEDZIELA, 22 GRUDNIA

WILNO

.00 — Wiadomości. 9.15 — zanie niedzielne. 9.30 — Po- ek niedzielny. 10.45 — Studio 11.30 — Nasz język. 12.00 Muzyka niedzielna. 12.30 — m dla dzieci „Dziennik gęsiej my". Odc. 7—8. 13.00 — Au- acki film dok. „Potęga trady- . 13.30 — TV szkic. 14.15 — ncert życzeń. 15.30 — Rozmo- wileńskie. 16.30 — Muzyka igijna. 17.00 — „Śmierć pięk- ch saren". 19.45 — Pieśni ad- ntowe. 20.00 — Dobry wie- r. 20.25 — Reklama. 20.30 — orama. 21.00 — Stanowisko ywódcy państwa. 21.15 — epienia. 22.15 — Top 20. 05 — Wiadomości wieczorne. 20 — Reklama. 23.25 — Mi- zoswa NBA w koszykówce.

MOSKWA I

.00 — Gimnastyka rytmiczna. 0 — TSN. 8.45 — Ciągnienie rtloto. 9.00 — Wyznanie mi- ci. 9.15 — Nasz sad. 9.30 — zesnym rankiem. 10.10 — Na zbie ojczyźnie. 10.50 — Gwia- poranna. 11.40 — Klub pod- ników. 12.30 — Program dla ników. 13.25 — Pomóż sam ie. 14.15 — Premiera TV se- u „Bogaci też płaczą". Odc. 6. A 00 — TSN. 15.10 — Dialog w artym eterze. 15.55 — List azny. 16.25 — Maraton-15. 25 — Baśnie i podania ludo- różnych krajów. 17.30 — orama międzynarodowa. 18.00 Walt Disney przedstawia. 50 — Film fab. „Najpiękniej- ". 21.00 — Program inform. 35 — TV wieczór sportowy. 35 — „Pięć plus". Podczas erwy o 23.35 — TSN. 1.15 — stra" przedstawia...

MOSKWA II

.00 — Gimnastyka. 8.15 — zyka baroku europejskiego. 0 — TV przedstawienie. L. driejew — „Judasz z Kariotu". 05 — Ekran dok. Rosji. 10.50 Rok Mozarta. 11.45 — Para- e. 12.15 — Program sportowy. 55 — Zespół tańca „Ałan". 30 — „Kapitał-plus". 14.00 — ięte i wieczne. 14.20 — Pre- tacja chrześcijańskiej sieci e-radiowej. 14.40 — Złota una. 15.00 — Improwizacja na mat pewnego wydarzenia tea- alnego. 16.00 — Spec. inf. ko- ercyjny. 16.10 — Inne światy. 55 — Film dok. „Litwa. Sło- skierowane do sumienia". 00 — Koszykarskie mistrzost- a zawodowców NBA. 19.00 — gnisty krzyż Jurija Własowa". 55 — Reklama. 20.00 — Wie- 20.20 — Dobranocka. 20.35 TV serial dok. „Druga rewo- cja rosyjska". Odc. 7. 21.30 Twarzą do Rosji. 21.50 — idzie filmu. 22.55 — Reklama. 00 — Wieści. 23.20 — Prog- za astrologiczna na jutro. 25 — Mistrzostwa ZSRR w keju z piłką. WKS (Jekaterin- g) — „Jenisiej" (Krasnojarsk). uga połowa.

PONIEDZIAŁEK, 23 GRUDNIA

WILNO

16.45 — Lekcja angielskiego. 00 — Program CNN. 18.00 — adomości. 18.10 — Przegląd ajowy. 18.40 — Stop—AIDS! 50 — Wiadomości popołud- owe (ros.). 19.00 — Studio iskie. 19.10 — Reportaż z III azdu Sajudisu Litwy. 19.55 — isz elementarz. 20.00 — Dobra- cka. 20.25 — Reklama. 20.30 Panorama. 21.00 — Na wiejs- ej ulicy, na szerokiej. 21.35 — onika państwowa. 22.05 — ..02...03. 22.35 — Reklama. 45 — Studio sportowe. 23.15 Wiadomości wieczorne. 23.30 Postscriptum. 23.40 — Lekc- angielskiego.

MOSKWA I

.30 — Poranek. 9.05 — TV n fab. „Walc długości życia". Odc. 1 i 2. 11.15 — Baśnie i podania ludowe różnych krajów. 11.20 — Kreskówki. 12.00 — TSN. 12.10 — Program Lwowskiej TV. 12.50 — Zaproszenie do muzyki. 13.35 — Rozmyślania przed paletą. 13.55 — Notes. 14.00 — To wam potrzebne? 14.10 — Telemixt. 15.00 — TSN. 15.15 — To było... było. 15.30 — TV serial „Wejście do labiryntu" Odc. 1. 16.45 — Godzina dla dzieci (z lekcją francuskiego). 17.45 — Świat pasji. 18.00 — TSN. 18.15 — Według praw rynku. 18.45 — TV film fab. „Serce nie kamień" Odc. 1 i 2. 21.35 — „Nowe studio przedstawia". 22.10 — Telewizja autorska. 23.20 — TSN. 23.35 — Modlitwy grzeszników. 0.20 — Rajd samochodowy Paryż — Trypolis — Kapsztad. 0.50 — Film-koncert.

MOSKWA II

9.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Czas ludzi interesu. 9.15 — Język włoski. 9.45 — W świecie zwierząt. 10.30 — Kreskówka. 10.45 — J. Brahms. Uwertura tragiczna. 11.00 — Paralele. 11.30 — TV informator komercyjny. 12.00 — Ognisty krzyż Jurija Własowa. 13.00 — TV film dok. 13.30 — Rozmowy o kulturze rosyjskiej. 14.10 — Film-koncert. 17.00 — Klucz do radości. 17.15 — W świecie zwierząt. 18.00 — Kreskówki. 18.25 — TV abonament muzyczny. 19.00 — TPO „Respublika": „Nasza ekspertyza". 19.10 — Program art. publ. „Krawędzie". 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.30 — Dobranocka. 20.35 — „...żem wzywał do litości... 20.50 — Proszę o głos. 21.00 — Premiera TV przedstawienia. F. Dürrenmatt — „Bożyszcze". 21.55 — „Piąte koło". 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Cd. „Piątego koła".

WTOREK, 24 GRUDNIA

WILNO

7.45 — Na dzień dobry. 8.10 — Nasz elementarz. 8.15 — Sklepienia. 9.15 — Niedźwiadek Nida. 9.35 — Spektakl Litewskiej TV. Žemaite — „Petras Kurmelis". 17.00 — Wiadomości. 17.10 — Film animowany. 17.35 — Premiera filmu dok. litewskiej TV „Boże Narodzenie 1944". 17.55 — Kolędy. 18.15 — Przegląd krajowy. 18.40 — Święty wieczór. 19.00 — Studio polskie. 19.10 — Program o życiu kulturalnym Litwinów Wilna. 19.55 — Pozdrowienia dla chrześcijan Litwy. 20.05 — Historia narodzin Chrystusa. 20.30 — Panorama. 21.00 — Zapalenie choinki Bożonarodzeniowej na wileńskim Placu Ratuszowym. 21.15 — Święty wieczór. 21.25 — Pobyt w Zilinai. 22.20 — Program o organistce I. Budriene. 22.55 — Święty wieczór. 23.10 — Wiadomości wieczorne. 23.25 — Koncert. 23.50 — Transmisja Mszy św. z Betlejem.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — TV film fab. „Serce nie kamień". Odc. 1 i 2. 11.20 — Kreskówka. 11.30 — Koncert. 12.00 — TSN. 12.10 — Godzina dla dzieci (z lekcją francuskiego). 13.10 — Koncert. 13.35 — Magazyn filmowy „Syberia na ekranie". 13.50 — Hale targowe. 14.05 — Przestrzeń. 14.35 — Wiadomości giełdowe. 14.50 — Notes. 15.00 — TSN. 15.15 — O sporcie i nie tylko. 15.35 — TV serial „Wejście do labiryntu". Odc. 2. 16.35 — Dziecięcy klub muzyczny. 17.30 — Razem z mistrzami. 17.45 — Świat pasji. 18.00 — TSN. 18.20 — Kreskówka. 18.25 — Studio „Entrepryza" przedstawia... 18.40 — O biznesie i polityce. 19.25 — Premiera TV filmu fab. „451° według Brandbury. 21.00 — Program inform. 21.35 — Śledztwo polityczne. „Afganistan: „Za kulisami wojny". 22.10 — „Ironia losu czyli z okazji narodzin Chrystusa". 0.10 — TSN. 0.25 — Koncert artystów baletu 1.15 — Kreskówki dla dorosłych.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Język francuski. 8.50 — Język francuski. 9.20 — Kreskówka. 9.30 — Film dok. 9.55 — Programy autorskie T. Szach-Azizowej. 11.00 — Piąte koło. 13.00 — Zdrowie. 13.30 — P. Hindemith. Koncert. 14.55 — Gimnastyka rytmiczna. 17.00 — „Śpiewa „Wolny Don". 17.20 — Kreskówka. 17.30 — Klub podróżników. 18.30 — Kreskówka. 19.00 — Informator parlamentarny Rosji. 19.15 — Przegląd TV „Daleki Wschód". 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranocka. 20.35 — S.K.W. 20.45 — „Arkadij Arkanow z przyjaciółmi i dla przyjaciół". 22.00 — Bez retuszu. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Reklama. 23.25 — Film dok. „Papież Jan Paweł II"

ŚRODA, 25 GRUDNIA

WILNO

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Życzenia Bożonarodzeniowe dla ludzi Litwy. 9.35 — Poranek Bożonarodzeniowy. 10.05 — Chwila poezji. 10.20 — W salach koncertowych świata. 11.10 — Program filmów animowanych: dla dzieci. 12.00 — Program „Wspomnienia". 13.00 — Koncert. 13.45 — Film fab. USA „Dźwięki muzyki". 16.30 — Koncert życzeń. 17.35 — Wiadomości. 17.45 — Włoski film fab. „Rodzina". 19.55 — Przy świątecznej choince. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Urbi et orbi. 21.30 — Reklama. 21.35 — Premiera Litewskiej TV — spektakl Kłajpedzkiego Teatru Muzycznego — opera G. Donizettiego „Dzwoneczek". 22.30 — Holenderski koncert z okazji Bożego Narodzenia. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Wieczór muzyki.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.00 — TV film fab. „451" według Bradbury". 10.30 — Razem z mistrzami. 10.45 — Dziecięcy klub muzyczny. 11.30 — TV film dok. 12.00 — TSN. 12.10 — Co? Gdzie? Kiedy? 13.20 — Kreskówka. 13.30 — Notes. 13.35 — Partner. 14.05 — Pilot giełdowy. 14.15 — Telemixt. 15.00 — TSN. 15.15 — Dziś i wtedy. 15.45 — TV serial „Wejście do labiryntu". Odc. 3. 17.00 — Godzina dla dzieci (z lekcją ang.). 18.00 — TSN. 18.15 — TV film dok. 19.10 — Śledztwo polityczne. „Afganistan: za kulisami wojny". 19.35 — Premiera TV filmu fab. „Kobieta: wariant losu". Odc. 1. 21.00 — Program inform. 21.35 — Dom książki. 22.35 — Koncert. 24.00 — TSN. 0.15 — Prognoza muzyczna. 0.45 — Rajd samochodowy Paryż — Trypolis — Kapsztad. 1.25 — Gwiazda i lira.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Język niemiecki. 8.45 — Język niemiecki. 9.15 — Kreskówka „Alicja w Krainie Czarów". Odc. 1, 2, 3. 9.45 — Klucz do rynku światowego. 10.15 — L. Beethoven. Koncert nr 4 na fortepian i orkiestrę. 11.00 — Bez retuszu. 12.00 — Tele-press. 13.00 — Wspinanie się do zawodu — inżynier. 13.30 — Koncert. 13.45 — TV film dok. 14.35 — Prawo wyboru. 17.00 — Klucz do rynku światowego. 17.30 — Wiersze M. Lermontowa. 18.00 — Kreskówka. 18.30 — Program dla dzieci. 18.45 — Wiadomości kryminalne. 19.00 — Historia Bożego Narodzenia. 19.35 — Twarzą do Rosji. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranocka. 20.35 — Program rozrywkowy. 21.30 — Na sesji RN RFSRR. 22.00 — Koncert. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Koncert.

CZWARTEK, 26 GRUDNIA

WILNO

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Dla dzieci. 9.35 — Program cyrkowy. 10.35 — Wideofilm „Na ziemi ojców". 12.05 — Dziedzictwo. 12.35 — Koncert. 13.30 — Film animowany dla dzieci. 13.50 — Wizytówka. 14.30 — TV przedstawienie. E. Wetema „Święta Zuzanna". 16.40 — TV film dok. 17.00 — Rumuński film fab. „Lodowe kwiaty". 18.10 — Przegląd krajowy. 18.40 — „Niedokończona historia". 19.25 — Tele-bim-bam. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Stanowisko premiera. 21.15 — Program Niemieckiej TV „Magia". 21.50 — Kino pana Sauliusa. 23.30 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — Labirynt.

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — TV film fab. „Kobieta: wariant losu". Odc. 1. 10.30 — TV film dok. 11.00 — Godzina dla dzieci (z lekcją ang.). 12.00 — TSN. 12.10 — Komunikaty MSW. 12.25 — Dom książki. 13.25 — Kreskówka. 13.35 — Przestrzeń. 14.05 — Notes. 14.10 — Telemixt. 15.00 — TSN. 15.15 — Jeżeli macie ponad... 16.00 — TV serial „Wejście do labiryntu". Odc. 4. 17.05 — Kreskówka. 17.20 — Ekologia. Społeczeństwo. Człowiek. 18.00 — TSN. 18.15 — Komunikaty MSW. 18.25 — ...do lat 16 i więcej. 19.05 — Śledztwo polityczne. „Afganistan: za kulisami wojny". 19.45 — Premiera TV filmu fab. „Kobieta: wariant losu". Odc. 2. 21.00 — Program inform. 21.35 — Muzyka w eterze. 23.35 — TSN. 23.50 — Śpiewa Rafaella Carra. 0.45 — „Avia-show". 1.15 — TV film dok. 2.05 — Koncert.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.20 — Język hiszpański. 8.50 — Język hiszpański. 9.20 — Kreskówka. 9.30 — Język rosyjski. 10.00 — Wiek Mozarta. 11.00 — „Dom na Czystych Prudach". 12.30 — Zespół tańca „Ałan". 13.00 — Filmy dok. 13.50 — Koncert. 14.10 — Zdrowie. 14.40 — Gimnastyka rytmiczna. 17.00 — Rozgrzewka dla erudytów. 17.30 — Kreskówka. 17.45 — Program dla dzieci. 18.00 — Życie i śmierć O. Mandelsztama. 19.00 — Informator parlamentarny Rosji. 19.15 — Krawędzie. 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranocka. 20.35 — Film fab. „Prezent gwiazdkowy dla Nory". 21.25 — Na sesji Rady Najwyższej RFSRR. 21.55 — „Piąte koło." 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Reklama. 23.25 — C.d. „Piątego koła". 0.25 — Program muzyczny.

PIĄTEK, 27 GRUDNIA

WILNO

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Dla dzieci. 10.00 — Przedstawienie Panewężyskiego TD. W. Krewe — „Zięć". 12.30 — Tango młodości. 13.10 — Zdrowie. 13.40 — Koncert. 15.10 — Przegląd koszykówki NBA. 15.50 — Muzyka i poezja. 16.10 — Nie liczyłem moich grzechów. 16.45 — Armia litewska. 17.15 — Koncert. 18.10 — Wiadomości. 18.20 — Co zarosło trawą. 19.10 — Stolica. 19.45 — Pamiętaj o sobie. 20.00 — Dobry wieczór. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Trybuna katolicka. 21.15 — W świecie filmu. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Na międzynarodowym konkursie piosenki „Wilno-90".

MOSKWA I

6.30 — Poranek. 9.05 — TV film fab. „Kobieta: wariant losu". Odc. 2. 10.15 — ...do lat 16 i więcej. 11.00 — Trzy spotkania na Uralu. 12.00 — TSN. 12.10 — Muzyka w eterze. 14.10 — Wiadomości giełdowe. 14.25 — Notes. 14.30 — Bridż. 15.00 — TSN. 15.15 — Pieśni rosyjskie. 15.30 — TV serial „Wejście do labiryntu". Odc. 5. 16.35 — Na balu u Kopciuszka. 17.35 — Filmy nagrodzone na XIV ogólnozwiązkowym festiwalu filmów telewizyjnych w Saratowie. 18.00 — TSN. 18.15 — Człowiek i prawo. 18.55 — Śledztwo polityczne. „Afganistan: Za kulisami wojny". 19.40 — WID przedstawia. 21.00 — Program inform. 21.35 — WID przedstawia. Podczas przerwy — TSN. 0.50 — Gwiazdy na manežu. 1.05 — „Tym bardziej, że życie jest takie krótkie...". 2.45 — Koncert.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Czas ludzi interesu. 9.15 — Język angielski. 9.45 — Język angielski. 10.15 — Kreskówka. 11.00 — „Piąte koło". 13.00 — TV film muz. „Hanna Glawari". 14.15 — TV film dok. 14.45 — Koncert. 17.00 — TV film dok. 17.40 — Kreskówki. 18.00 — Korupcja: króliki i dusiciele. 19.00 — Program dla dzieci. 19.15 — Wideokanał „Ural TV". 19.55 — Reklama. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranocka. 20.35 — Premiera TV filmu dok. „Druga rewolucja rosyjska". Odc. 8. 21.40 — Na sesji Rady Najwyższej RFSRR. 22.00 — Program teatralny. 22.55 — Reklama. 23.00 — Wieści. 23.20 — Teatroman. Przeprowadzka na Arbacie. 0.30 — Program jazzowy.

SOBOTA, 28 GRUDNIA

WILNO

9.00 — Wiadomości. 9.15 — Program dla dzieci. 10.20 — Ziemia Kłajpedzka. 11.15 — Panorama tygodnia. 11.30 — Zgoda. 12.30 — Muzyka radości. 13.05 — Spektakl dla dzieci. 14.30 — TV film dok. 15.10 — Obcego bólu nie bywa. 16.10 — Film fab. „Moja maleńka żona". 17.25 — Koncert. 17.45 — Wiadomości. 17.55 — Przegląd krajowy. 18.50 — Poezja miłosna J. Strelkunasa. 19.10 — TV szkic „Przyjaciółki". 20.00 — Dobranocka. 20.25 — Reklama. 20.30 — Panorama. 21.00 — Pod własnym dachem. 22.00 — Serial Duńskiej TV „Monopol". Odc. 3. 22.50 — Program z krajów chrześcijańskich. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Postscriptum. 23.40 — Klub „N".

MOSKWA I

6.30 — Kreskówki. 7.00 — Gimnastyka rytmiczna. 7.30 — Sobotni poranek człowieka interesu. 8.30 — TSN. 8.45 — Wideokanał „Wspólnota". 10.00 — Nasz sad. 10.30 — Instytut człowieka. 11.10 — Poranny program rozrywkowy. 11.40 — Centrum. 12.25 — Filmy reżysera N. Kalika. 14.15 — Kiosk muzyczny. 14.45 — Kronika ekologiczna. 15.00 — TSN. 15.15 — Gong. 16.30 — W świecie bajek i przygód. „Dwanaście miesięcy". 17.40 — „WEDI". 18.25 — Miłość od pierwszego wejrzenia. 19.05 — Premiera serialu animowanego „Pszczółka Maja". Odc. 26. 19.30 — Panorama filmowa. 21.00 — Program inform. 21.35 — Co? Gdzie? Kiedy? 22.50 — TSN. 23.10 — Europa plus. 0.10 — „Felix" europejski brat „Oscara". 1.40 — Nocna feeria.

MOSKWA II

8.00 — Gimnastyka poranna. 8.15 — Kaukaska rewia. 9.00 — Przegląd koszykówki NBA. 9.30 — Wyspa — perła. 10.00 — Kreskówka. 10.30 — Film dok. o życiu Rosjan na Alasce. 11.00 — Wideokanał „Plus jedenaście". 13.00 — Program teatralny. 15.00 — Ocal i zachowaj. 16.00 — Przez własne okulary. 16.20 — „Nowy Pigmalion". 17.05 — „Zwróćcie uwagę". 17.40 — „Ciasto Bożonarodzeniowe". 17.55 — Wokół Buthakowa. 18.55 — Informator parlamentarny Rosji. 19.10 — Pozner i Donahue. 20.00 — Wieści. 20.20 — Dobranocka. 20.35 — „Biały kruk". 21.35 — Premiera cyklu TV „Potomkowie". 21.55 — Program teatralny. 23.00 — Wieści. 23.20 — „Rosmuzimport". Wydanie świąteczne.

UWAGA, CZYTELNICY

Zachowajcie ten program TV na następny tydzień

Rocznice tygodnia

✦ 23 grudnia 1771 r. urodził się **Józef Frank** (zm. 1842), lekarz austriacki, profesor terapii i kliniki lekarskiej na Uniwersytecie Wileńskim (postawił klinikę na poziomie europejskim), współzałożyciel Towarzystwa Lekarskiego.

✦ Przed 45 laty, 24 grudnia 1946 r. zaczęła działać (po remoncie) **pierwsza turbina** elektrowni wileńskiej.

✦ 24 grudnia 1946 r. w moskiewskim więzieniu Butyrki zm. gen. **Leopold Okulicki** (ur. 1898), Komendant Główny AK (1944—45).

✦ Przed 185 laty, 24 grudnia 1796 r. urodził się **Tytus Działyński** (zm. 1861), założyciel Biblioteki Kórnickiej, wydawca źródeł historycznych, mecenas sztuki.

✦ 24 grudnia 1798 r. urodził się **Adam Mickiewicz** (zm. 1855), największy poeta polski.

✦ 25 grudnia — **Boże Narodzenie**.

✦ Przed 115 laty, 25 grudnia 1876 r. zmarła **Narcyza Żmichowska** (pseud. Gabryella, ur. 1819), pisarka, jedna z inicjatorek polskiej powieści psychologicznej.

✦ 26 grudnia 1681 r. zmarł **Joachim Pastorius** (ur. 1610), pisarz, pedagog i historyk, sekretarz króla Władysława IV, autor wielu prac z zakresu pedagogiki i historii.

✦ Przed 420 laty, 27 grudnia 1571 r. urodził się **Johannes Kepler** (zm. 1630), astronom i matematyk niemiecki, jeden z twórców współczesnej astronomii, propagator idei Kopernika.

✦ 27 grudnia 1936 r. zmarł **Leon Wyczółkowski** (ur. 1852), malarz i grafik, jeden z najwybitniejszych polskich artystów przełomu XIX i XX w.

✦ 28 grudnia 1866 r. urodził się **Szymon Askenazy** (zm. 1935), historyk, dyplomata, badacz dziejów Polski XVIII—XIX w. („Rosja-Polska 1815—1830", „Napoleon a Polska").

✦ Przed 65 laty, 29 grudnia 1926 r. zmarł **Rainer Rilke**, (ur. 1875), poeta austriacki, wybitny reprezentant liryki symbolicznej.

KTO URODZIŁ SIĘ 21 GRUDNIA

Zręczny organizator, bystry krytyk — władczy, rozkazujący — przeciwstawia się innym.

Nie poddaje się ustanowionej dyscyplinie społecznej. Umysł jego wykazuje zdolności organizacyjne i potrafi sobie radzić w życiu. Postawa jego jest władcza, rozkazująca. Wierny, prawy, ma wysokie ideały.

Dzięki swej nieustępliwości — może nawet zwichnąć swą karierę. Świetnie wszystko obserwuje.

Powodzenie materialne, zależne będzie od jego własnych wysiłków.

Niełatwo się zakochuje, **małżeństwo jednak zawiera przeważnie z miłości** i wówczas jest najczęściej stały w swych przywiązaniach. Od każdego wymaga wysiłków i wydajnej pracy.

KTO URODZIŁ SIĘ 22 GRUDNIA

Przedsiębiorczy, przenikliwy — polega na sobie samym.

Jego dążenie do rozwoju umysłowego jest nienasycone. Ma zdolności krasomówcze, pedagogiczne. W pracy gorliwy. Pamięć jego jest dobra. Nie lubi **mieszania się** innych ludzi w swoje sprawy i z zasady nie wtrąca się do cudzych interesów.

Jest przedsiębiorczy — zwłaszcza w zakresie handlu, przemysłu lub sztuki.

Jego życie będzie pełne wysiłków, lecz w końcu zostanie uwieńczone powodzeniem.

Kobieta urodzona dnia tego, chociaż nie chce się do tego przyznać za każdą cenę — jest zazdrosna.

Organizm zazwyczaj mocny jest i zdrowy — w wieku jednak późniejszym wykazuje skłonność do reumatyzmu.

KTO URODZIŁ SIĘ 23 GRUDNIA

Zręczny, rozważny — potrafi dostosować się do okoliczności życiowych.

Praktyczny, spokojny. Jest przekonany o swym powodzeniu i święcie wierzy w słuszność swej sprawy.

Niezbyt jest towarzyski i niewielu ma przyjaciół, przeważnie widzi się go samego.

Umysł ma bardzo subtelny i dyplomatyczny.

O co winien się troszczyć? Taka silna materializacja umysłu ma swoje złe strony, gdyż może nań sprowadzić niezadowolenie i melancholię.

Choroby — to niesprawność i predyspozycje do depresji.

Telewizja Polska

NIEDZIELA, 22 GRUDNIA

8.55 — Program dnia. 9.00 — „Tydzień". 10.00 — „Choinka, choinka" — specjalny świąteczny program dla dzieci. 11.20 — Język angielski dla dzieci. 11.30 — „Świat odkrywany..." (2) — serial dok. prod. USA. 12.20 — „Notowania" 12.45 — Koncert życzeń. 13.15 — „Podzwonne dla IŁ-62 M" — wojskowy program publicystyczny. 13.40 — Teatr młodego widza — Ewa Ostrowska: „Wizyta". 14.25 — Magazyn „Morze". 14.45 — „Protesty — Stanisław Cat-Mackiewicz" — film dok. 15.35 — W kręgu paryskiej kultury — reportaż. 16.20 — Telewizjer. 16.45 — „Ojciec narzeczonej" — komedia prod. USA. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Dziennikarze ujawniają". 19.10 — „Synowie i córki" (12) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczornyka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Ryzykant" (8) — serial prod. ang. 22.05 — „Wałęsa — prezydent" — film dok. 23.35 — Sportowa niedziela. 23.55 — Wiadomości wieczorne. 0.15 — „7 Dni — Świat". 0.45 — „Wokół wielkiej sceny" — magazyn operowy.

PONIEDZIAŁEK, 23 GRUDNIA

17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla dzieci: „Choinka, choinka". 18.05 — Język angielski dla dzieci. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Księża-poeci. 18.55 — Sportowy hit. 19.05 — „Kraje, narody, wydarzenia". 19.45 — „Alf" — serial prod. USA. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Teatr Telewizji: William Szekspir — „Komedia omyłek". 23.00 — „ABC ekonomii". 23.05 — Recital zespołu „Take 6". 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.45 — „New York, New York" — reportaż. 0.20 — Serwis BBC.

WTOREK, 24 GRUDNIA

9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — „Dzień dobry" — poranny magazyn rozmaitości. 10.10 — „Domowe przedszkole". 10.35 — „Gwiazdkowy prezent" — film prod. ang. 11.30 — „Lalka" (6) — serial TP. 12.50 — Wiadomości. 13.00 — „Kartki z podróży — Rzym" — film dok. prod. ang. 13.45 — Tańce polskie. 14.25 — „Tatrzański ołtarz" — film dok. 14.55 — Gwiazdy sportu — spotkanie z Wandą Panfil-Gonzales i Wandą Rutkiewicz. 15.35 — „Lwica Kali" — film przyrodniczy prod. ang. 16.35 — Dla dzieci: „Choinka". 17.30 — Studio 7 proponuje. 17.45 — Święta w domu. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Wigilia w poezji polskiej. 19.00 — Kolędy i piosenki świąteczne śpiewa Danuta Stanskiewicz. 19.40 — „Betlejem — godz. zero" — program redakcji katolickiej. 20.00 — Wieczornyka. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — Homilia Prymasa Polski. 21.20 — „Wigilia Bożego Narodzenia" — film fab. prod. USA. 23.00 — „Polskie ZOO". 23.10 — „Z czego składa się świat". 23.30 — Święta w „Jedynce". 23.40 — „Kresowa wigilia" — reportaż. 0.10 — Wieczór europejskich kolęd. 0.55 — Msza święta — Pasterka — transmisja z Watykanu.

ŚRODA, 25 GRUDNIA

9.45 — Program dnia. 10.00 — Dla młodych widzów: „Płonący księżyc" — film fab. prod. australijskiej. 11.35 — „Tęczowy musicbox". 12.20 — „Ognie południa" — film dok. 12.45 — Kolędy z różnych stron. 13.45 — Wigilia w teatrze „Stu" — reportaż. 14.00 — „Flash Gordon" — film fab. prod. USA. 15.50 — Czy „Przeminęło z wiatrem"? — program dok. 16.20 — Piosenki kabaretu Olgi Lipińskiej. 17.25 — „Opłatek dla mamy" — zespół „Śląsk" w Boże Narodzenie. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Choinka na Trafalgar" — reportaż. 19.05 — „Dynastia" — serial prod. USA. 19.55 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Przeminęło z wiatrem" (1) — film fab. prod. USA. 23.10 — Koncert kolęd. 0.05 — „Piwnica pod Baranami". 0.35 — „Mad Max III" — film fab. prod. australijskiej.

CZWARTEK, 26 GRUDNIA

9.55 — Program dnia. 10.00 — Dla młodych widzów: „12 prac Asterixa". 11.25 — Uniwersytecki opłatek. 11.40 — Koncert życzeń. 12.25 — Święta w Klubie Samotnych Serc. 12.45 — Magazyn katolicki. 13.15 — „Ród trzech narodów" — program dok. 13.50 — „Opowieść o dzikiej przyrodzie" — film dok. prod. USA. 14.15 — „Wielki mały świat" — program trójwymiarowy dla całej rodziny. 14.20 — „Tęczowy musix-box". 15.05 — „Alfabet komediantów". 15.45 — „Czas rodzin" — wydanie świąteczne. 16.15 — „1000 pytań" — teleturniej. 17.15 — Fred Astaire — film muzyczny. 18.15 — Teleexpress. 18.20 — Pierre Cardin w Polsce. 19.55 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Przeminęło z wiatrem" (2) — film fab. prod. USA. 23.15 — Whitney Houston w Hiszpanii (1). 23.55 — „O wyższości Świąt Bożego Narodzenia nad świętami Wielkiej Nocy". 0.40 — Recital Ireny Jarockiej.

PIĄTEK, 27 GRUDNIA

11.00 — „Bill Cosby Show" — serial prod. USA. 16.30 — Uniwersytet nauczycielski. 17.00 — Studio 7 proponuje. 17.15 — Dla dzieci: „Choinka, choinka". 18.15 — Teleexpress. 18.35 — Piłkarska kadra czeka. 18.45 — W kinie i na kasecie. 19.10 — „Bill Cosby Show" — serial prod. USA. 19.35 — „Raport". 20.00 — „Reflex". 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Magnat prasowy" (4) — serial prod. australijskiej. 22.10 — „ABC ekonomii". 22.15 — „Polskie ZOO". 22.25 — Zespół „Zapis" przedstawia. 23.05 — Recital zespołu „Nocna zmiana blusa". 23.50 — Wiadomości wieczorne. 0.15 — „Zart" — film fab. prod. czechosłowackiej.

SOBOTA, 28 GRUDNIA

8.55 — Program dnia. 9.00 — Wiadomości poranne. 9.10 — „Rynek—Agro". 9.40 — „Na zdrowie" — program rekreacyjny. 10.00 — „Ziarno" — program redakcji katolickiej. 10.25 — „Dzieci i młodzieży. 11.55 — Wojskowy program publicystyczny. 12.20 — Koncert życzeń. 12.45 — Wiadomości. 13.00 — „Z Polski rodem" — magazyn regionalny. 13.30 — „Świątynie przyrody" — film dok. 14.00 — „My i świat". 14.40 — Kolędy z Lipnicy. 15.00 — Walt Disney przedstawia. 16.15 — „Do siebie" — magazyn mniejszości narodowych. 16.45 — „Kto boi się szkoły?". 17.25 — „Skrzydlaci bliec" — magazyn historyczny. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „Z kamerą wśród zwierząt". 18.45 — „Okno" — magazyn sztuki wizualnych. 19.25 — „Detektyw w sutannie" — serial prod. USA. 20.15 — Dobranoc. 20.30 — Wiadomości. 21.00 — „Polskie ZOO". 21.20 — „Serce i szpada" — film kostiumowy prod. franc. 23.00 — „Godzina szczerości". 24.00 — Wiadomości wieczorne. 1.00 — Film fab.

NIEDZIELA, 29 GRUDNIA

8.55 — Program dnia. 9.00 — „Tydzień". 10.00 — Dla dzieci: „Choinka, choinka". 11.30 — „Świat odkrywamy" (3) — serial przyrod. prod. USA. 12.20 — „Notowania". 12.45 — Koncert życzeń. 13.15 — „ORP Wilk" — program dok. 13.40 — Teatr dzieci: Jan Wilkowski — „Zwyrtale muzykancie". 14.35 — Magazyn „Morze". 14.55 — „Portrety — ostatni zagończyk" (2) — portret Stanisława Cat-Mackiewicza. 15.45 — „Pieprz i wanilia". 16.25 — Telewizjer. 16.45 — „Kłopotliwy wnuczek" — komedia obyczajowa prod. USA. 18.15 — Teleexpress. 18.35 — „W Patagonii i Ziemi Ognistej" (6). 19.10 — „Synowie i córki" (13 ost.) — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Ryzykant" (9) — serial prod. ang. 22.05 — Sportowa niedziela. 22.25 — Kabaret Olgi Lipińskiej. 23.25 — „7 dni — Świat" — przegląd wydarzeń. 0.10 — Wiadomości wieczorne.

ROZRYWKI UMYSŁOWE Logogryf

Należy odgadnąć 11 wyrazów i wpisać je poziomo. Litery w środkowym pionowym słupku dadzą dodatkowe rozwiązanie.

Znaczenie wyrazów: 1 — prawy dopływ rzeki Pieczory, 2 — masyw górski w Alpach Szwajcarskich ze źródłem Renu, 3 — w kościele katolickim zespół zakonników mających prawo głosu na zebraniach, 4 — stolica państwa w Europie południowej, 5 — matka Bolesława Chrobrego („Dąbrowski"), 6 — wykaz, spis zawierający dane dotyczące stanu liczbowego i ruchu ludu, 7 — konieczność wyboru jednej z dwu wykluczających się możliwości, 8 — zawsze pełnowodna rzeka w Afryce, 9 — centralny plac w miastach starożytnej Grecji, rynek, 10 — jezioro na Pojezierzu Olsztyńskim, 11 — w województwie białostockim nad Nurcem z kościołem Reformatów (XVIII w.).

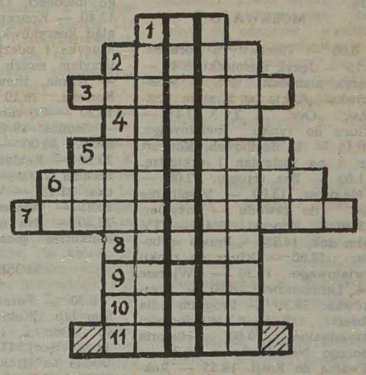

Ułożył Józef ZIENKIEWICZ

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 14 GRUDNIA

Poziomo: wentyl, haracz, balkon, nawa, szkatuła, redukcja, oblig, szarak, Aniza, bełkowanie, anion, krzepak, arsen, rewizyta, obdukcja, czar, parkan, płaksa, porter.

Pionowo: szaragi, bednarz, dymarka, helikon, Kaszuby, podjazd, Gabin, seler, kanak, arena, antenat, mesjarz, opiekun znachor, aporter, reklama.

UCZESTNICY AUKCJI

jednorazowych wypłat państwowych (czeków inwestycyjnych), która się odbyła 16 grudnia 1991 r. w Wileńskim Urzędzie Prywatyzacji zapraszani są do zapoznania się z wynikami aukcji. Osoby, które nie sprzedały jednorazowych wypłat do 2 stycznia 1992 r. mogą podać nową cenę sprzedaży.

Uczestnikom aukcji, którzy nie sprzedali czeków inwestycyjnych i nie przybyli do urzędu prywatyzacji, jednorazowe wypłaty zostaną zwrócone na ich konta inwestycyjne.

Adres: Wilno, al. Gedimino 36, gab. 117, tel. 61-44-28.

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rady Najwyższej i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: 2019, Wilno, al. Laiswes 60.

Indeks 67218

Cena 40 kop.

Zam. 1118

Nr rejestracji — 322.

Drukarnia przedsiębiorstwa „Spauda"

TELEFONY: Redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50.

Działy: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Usługi XERO oraz biuro ogłoszeń reklamy — ul. Subocz 1 (od podwórka) czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy. Tel.: 62-66-04.

PILNE ogłoszenia są przyjmowane w redakcji, al. Laiswes 60, 12 piętro, pokój nr 1212, tel. 42-69-63.